

# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

ŚRODA 12 KWIEŃNIA 1950 ROKU.

Nr 100 (1381)

## Niezlomna walka o pokój łączy miłujące wolność narody całego świata

Przemówienie tow. gen. Franciszka Józwiaka - Witolda z okazji Dnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność, Pokój i Demokrację

WARSZAWA (PAP) — 11 bm., z okazji „Dnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność i Demokrację”, prezes Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — tow. gen. Franciszek Józwiak-Witold wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie, w którym oświadczył m. in.:



nie wzrosły — wczorajsi sojusznicy z konieczności stali się natchmiast wrogami z powołania.

### Marshallowska „zimna wojna”

Najpierw pod pozorem niesienia pomocy dla zniszczonej Europy i pod sztandarem planu Marshalla roztożono taką opiekę nad krajami Europy Zachodniej, aby nie dopuścić do głosu i zdławienia siły wolności i sprawiedliwości społecznej. Potem rozpoczęto marshallowską „zimną wojnę”, uzupełniając ją historycznym potrażaniem bombą atomową. Gdy wreszcie okazało się, że nerwy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej są bardzo silne — czego nie mogli przewidzieć historycy zza oceanu — próbuje się marshallowską „zimną wojnę” zamienić w ochotową „totalną dyplomację” i wancenie ją niestniejącą bombą wodową.

### Potężne „Nie” mas pracujących świata

Tym podżegaczom wojennym potężnym „nie” odpowiedzieli miliony prostych ludzi na całym świecie, którzy dość mają zmyły wojennej, którzy w spokoju chcą badać swe życie.

Ta WOLA ZABEZPIECZENIA POKOJU była i jest ideą przewodnią, która zjednoczyła w całej Europie b. więźniów politycznych i b. uczestników Ruchu Oporu. W jednym szeregu stanęli ludzie różnych narodowości, poglądów politycznych, wyznań i barw skóry.

### FIAPP walczy pod sztandarem pokoju

„Wywalosmy pokój. Nigdy więcej Oświęcimia, Dachau, Ravensbrück, Treblinka!” — wypisaliśmy na swych sztandarach. Już w 1945 r. wszystkie związki b. więźniów politycznych zjednoczyły się w jeden międzynarodowy związek FIAPP. 1 września 1949 r. zjednoczyliśmy się w Polsce w jeden Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, grupujący w swych szeregach ok. 400 tysięcy b. uczestników walk i b. więźniów politycznych.

Nasz wspaniały Kongres był nie tylko manifestacją jedności wszystkich b. bojowników o wolność i demokrację i naszej miłości do Polski Ludowej, naszej woli budowania socjalizmu, ale był jednocześnie potężną, międzynarodową manifestacją naszej niezłomnej woli walki o pokój, naszej solidarności ze wszystkimi siłami postępu i wolności, które na całej kuli ziemskiej na sztandarach swych wypisały hasło „pokój”.

Jestemy obecnie w przededniu sesji Rady Naczelnej FIAPP, która odbędzie się w bieżącym miesiącu we Florencji.

Obrazy Rady Naczelnej FIAPP poprzedziły obrady rozszerzonego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, obrady, które zakończyły się wydaniem APELU, stwierdzającego, że agresja atomowa jest zbrodnią przeciw ludzkości. Setki tysięcy wczorajszych bojowników o wolność i b. więźniów politycznych złożyły już wczoraj i składają dalej swe podpisy pod ten apel.

### Związek Radziecki na czele obozu pokoju

Jeszcze nigdy dotąd meł obróńców pokoju nie był tak potężny i tak zorganizowany, jak dziś. Ani przed pierwszą, ani przed drugą wojną światową nie było zorganizowanego międzynarodowego ruchu bojowników o pokój, nie było potężnego zaplecza, jakim jest obecnie oboz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Dziś bojownicy o pokój — to realna, zorganizowana, potężna siła milionowych mas pracujących całego świata, siła, prowadząca ofensywnie walkę o pokój, walkę, której przewodni ZWIĄZEK RADZIECKI i kraje demokracji ludowej, walkę, do której

dołączyły się zwycięskie Chiny Ludowe i Niemiecka Republika Demokratyczna.

Jest nas teraz miliony. Stanowimy teraz siłę, jakiej jeszcze nigdy nie było. 800 milionów ludzi krajów wyzwolonych z jarzma kapitalizmu, 800 milionów ludzi wolnych, budujących socjalizm, zjednoczonych w jeden potężny oboz wolności i pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

### O pokój trzeba walczyć!

Siła nasza jest tym większa, że dziś bojownicy o wolność, byli żołnierze walk niepodległościowych, wczorajsi więźniowie polityczni wiedzą i rozumieją, że o pokój nie wystarczy mówić, pisać — O POKÓJ TRZEBA WALCZYĆ, aporczywie, systematycznie, bezkompromisowo, co dnia, co godzinę, na każdym kroku, na każdym odcinku naszej pracy i walki.

Świat idzie naprzód, czy to się imperialistom podoba, czy nie. Kola historii cofnąć nie można — ale postęp nie przychodzi automatycznie. Trzeba wokół idei wolności i pokoju mobilizować najszersze rzesze mas ludowych wszystkich krajów, trzeba stale i systematycznie demaskować podżegaczy wojennych, ich metody, ich wojenną propagandę, ich pomocników i sługusów spod znaku Tito, Mocha, Bevin, Saragata, Schumachera.

### Precz z rozbijaczami obozu pokoju!

Trzeba strzec jedności naszego ruchu, dostrzegać i paraliżować poczynania wroga, mające na celu osłabienie naszej jedności. Bojownicy o wolność i demokrację, zgrupowani w związkach b. więźniów politycznych i w związkach b. uczestników Ruchu Oporu muszą pamiętać, że jedność z meto walki wroga, przeciwko obozowi pokoju — to usiłowania, zmierzające do rozbicia naszych szeregów, do oderwania związków b. więźniów politycznych od FIAPP-u, a nawet prób utworzenia reakcyjnej federacji międzynarodowej na usługach imperialistycznych magnatów i podpałaczy wojennych.

Wszystkie te poczynania muszą wzmocnić naszą jedność i za-

### Młodzież holenderska w obronie pokoju

HAGA (PAP) — W Amsterdamie zebrała się zjazd Młodzieży Holenderskiej z udziałem 250 delegatów. Zjazd zamianował wole walki o pokój i przyjął ze Związkiem Radzieckim oraz całkowite ponaczenie uchwał sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

## Robotnicy całego kraju wypowiadają walkę łazikom i nierobom

WARSZAWA (PAP) — W dalszym ciągu w całym kraju odbywają się liczne zebrania załóg fabrycznych, na których robotnicy zapoznają się z przedstawnym na ostatniej sesji Sejmu Ustawodawczego rządowym projektem ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

W licznych wypowiedziach robotnicy domagają się jak najszybszej realizacji ustawy, podkreślając, że stanowi ona potężny oręż dla klasy robotniczej w realizacji planów gospodarczych i w poważnym stopniu przyczyni się do wzrostu dobrobytu ludzi pracy.

Wśród wielu zebrań robotniczych na SŁASKU, zebranie takie odbyło się m. inn. także w przodzącej kopalni Dońskolaskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego — „BOLESŁAW CHROBRY”.

W uchwalonej wśród entuzjazmu zebranych rezolucji, górnicy kopalni „Chrobry”, zobowiązali się wzmocnić walkę z absencją i łazikostwem — walkę o socjalistyczną dyscyplinę pracy.

ostrzyć naszą czujność. Maszerujemy w zwartym szeregu z każdym, komu droga jest sprawa wolności i pokoju, ale nie ma wśród nas miejsca dla sługusów imperializmu, dla rozbijaczy obozu pokoju, dla agentury titowskiej. Usunięcie z FIAPP-u titowskich sługusów imperializmu wzmocni naszą jedność i siłę.

My, polscy bojownicy o wolność i demokrację, pamiętamy, że nasza walka o zwycięstwo pokoju — to walka o naszą siłę i potęgę gospodarczą, o wykonanie Planu 6-letniego, to walka bezlitosna z wrogiem klasowym, z obcą agenturą.

Walka o pokój — to wzmocnienie naszego braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Walczyc o pokój — to kroczyc w pierwszych szeregach frontu wolności i demokracji.

Tylko w ten sposób wykonany testament walki najlepszych naszych towarzyszy broni i niedoli, którzy oddali swe życie za sprawę wolności i sprawiedliwości społecznej.

Towarzysze broni! Byli uczestnicy Ruchu Oporu, byli więźniowie polityczni, wszyscy ludzie dobrej woli, którym droga jest sprawa wolności i pokoju — łączcie się w szeregach bojowników o pokój. Walczyc o naszą i sprawiedliwą sprawę, o szczęście naszych dzieci, o pokój naszych miast i wsi, o pokojowe współżycie narodów.

WARSZAWA (PAP) — Krwawy terror, stosowany przez reakcyjny rząd de Gasperiego wobec robotników, bezrolnych chłopów i działaczy związkowych Włoch, wywołuje masowe protesty polskiej klasy robotniczej. Na setkach zebrani załogi fabryk podejmują rezolucje, wyrażające pełną solidarność z walczącymi o lepsze jutro robotnikami włoskimi.

„Potępiamy bestialski terror sługusów imperializmu — de Gasperiiego i Scelby, którzy mordują bezbronných robotników, walczących o swe prawa i chłopów pragnących ziemi. Całym sercem i myślami jesteśmy z robotnikami i chłopami włoskimi w ich walce o prawa ludzkie, chleb i pokój”.

„Całkowicie solidaryzujemy się z włoską klasą robotniczą, która pomimo nieudolnych prześladowań bohaterów walczy z będącym na usługach anglo-amerykańskiego imperializmu rządem de Gasperiiego” —

głosi m. in. rezolucja pracowników ZGIERSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

Solidarność z masami pracującymi Włoch wyraził także aktywny związek kwi Czestochowy: — „Łączycy się z Wami — głosi rezolucja czestochowskich związkowców — we wspólnym frontie i ślemy Wam braterskie pozdrowienia. Wzmagając tempo pracy przy realizacji Planu 6-letniego, świadomi jesteśmy, że nie słowami, lecz czynem najskuteczniej wyrazimy swoją solidarność z Wami, a jednocześnie przyczynimy się do ostatecznego zwycięstwa obozu pokoju”.

## Bułgarska Agencja Telegraficzna przygwaźdza oszczerstwa radiostacji zachodnich

SOFIA (PAP). Bułgarska Agencja Telegraficzna ogłosiła komunikat, stwierdzając, że szereg rozgłosni zagranicznych, a przede wszystkim rozgłosni londyńskich, nadały wiadomości w Aten o rzekomym ostrzelaniu w dniu 6 kwietnia przez bułgarską straż graniczną dwóch członków tzw. Komisji Bałkańskiej ONZ. Według wspomnianych rozgłosni, członkowie Komisji Bałkańskiej ONZ — pułkownik francuski Guillochon i pułkownik brytyjski Jeffery zostali rzekomo ostrzelani z terytorium bułgarskiego w chwili gdy przybyli na granicę grecko-bułgarską, by wziąć udział w rozmowach między przedstawicielami bułgarskimi i greckimi sił zbrojnych. Pk. Guillochon miał otrzymać przy tym postrzał w nogę.

ko Bułgarskiej Republice Ludowej. Bułgarska Agencja Telegraficzna upoważniona także została do zakamunikowania o nowych prowokacjach dokonanych przez greckich monarcho-faszystów na południowej granicy Bułgarii. W dniu 6 kwietnia sześciu żołnierzy greckich, uzbrojonych w pistolety automatyczne, przekroczyło granicę bułgarską koło Malak-Makaz i usiłowało zniszczyć tablicę pamiątkową, znajdującą się na terytorium bułgarskim o 10 metrów od granicy. Bułgarska straż graniczna zmusiła żołnierzy greckich do wycofania się na terytorium Grecji.

## Lenin o 1 Maja

Nakładem „Książki i Wiedzy”, w serii Biblioteka Klasycznych Marksizmu-Leninizmu, ukazuje się wkrótce zbiór prac W.I. Lenina — „Pierwszy Maja”.

Jest to zbiór artykułów, ulotek i innych materiałów, napisanych przez Lenina w latach 1900—1920, w związku z dniem międzynarodowego, rewolucyjnego święta proletariatu. Materiały te, związane z dniem dorocznego przegladu sił rewolucyjnych, dają oświetlenie najważniejszych etapów rozwoju rosyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Pisma, zawarte w tym zbiorze, zostały przetłumaczone na język polski po raz pierwszy.

## Van Zeeland — agent Waszyngtonu i Watykanu knuje w Belgii zbrodnicze plany reakcyjne

BRUKSELA (PAP). W związku z zamiarem Van Zeelanda utworzenia jednopartyjnego rządu, którego celem będzie sprowadzenie z powrotem króla Leopolda, znanego ze swej współpracy z okupantami hitlerowskimi, Biuro Polityczne Belgijskiej Partii Komunistycznej ogłosiło odezwę do mas pracujących, demokratów, przyjaciół pokoju i wszystkich przeciwników Leopolda.

Odezwą stwierdza, że Van Zeeland, agent Waszyngtonu i Watykanu, knuje zbrodnicze plany, mające na celu utworzenie ultrareakcyjnego i agraryjnego rządu, aby przedłużyć chłabi na krótko panowanie obecnego reakcyjnego reżimu.

Biuro Polityczne wzywa do wciągania warsów średnich w walkę robotników. W ciągu kwietnia mają się odbyć wiece i demonstracje protestacyjne.

## USA wywierają brutalny nacisk na kraje Ameryki Łacińskiej

MOSKWA (PAP) — Jak podaje korespondent Agencji TASS w Meksyku, rozeszła się tam wiadomość, że Departament Stanu USA rozwinął czynną działalność, by spowodować usunięcie ze stanowisk szeregu nie dogadzających Waszyngtonowi przedstawicieli dyplomatycznych krajów Ameryki Łacińskiej, akredytowanych przy ONZ.

Użyto różnych środków oddziaływania na rządy południowo- i środkowo-amerykańskie: nacisku dyplomatycznego, presji ekonomicznej i innych podobnych metod „perswazji”, do których wleka: się tak często dyplomacja waszyngtońska, gospodarująca w niektórych republikach Ameryki Łacińskiej, jak u siebie w domu.

Przyczyna natarciwych żądań Departamentu Stanu, by z Nowego Jorku odwołano szereg niedogadzających mu dyplomatów łacińsko-amerykańskich, jest — zdaniem Waszyngtonu — zbyt wielkie zainteresowanie, jakie okazują oni dla sprawy jak najszybszego uregulowania doniosłego problemu międzynarodowego — reprezentacji Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ.

Czemu — zapytuje odezwą — reakcja postanowiła prowadzić politykę okrutnych represji socjalnych, politykę prześladowania robotników? Dlatego, że reakcja zamierza przyspieszyć transport broni amerykańskiej oraz przygotowanie do krucjaty antykomunistycznej i antyradzieckiej. Dlatego też reakcja pragnie postawić na czele kraju „mocnego, czło wieka” — Leopolda.

Odezwą stwierdza, że Van Zeeland, agent Waszyngtonu i Watykanu, knuje zbrodnicze plany, mające na celu utworzenie ultrareakcyjnego i agraryjnego rządu, aby przedłużyć chłabi na krótko panowanie obecnego reakcyjnego reżimu. Czemu — zapytuje odezwą — reakcja postanowiła prowadzić politykę okrutnych represji socjalnych, politykę prześladowania robotników? Dlatego, że reakcja zamierza przyspieszyć transport broni amerykańskiej oraz przygotowanie do krucjaty antykomunistycznej i antyradzieckiej. Dlatego też reakcja pragnie postawić na czele kraju „mocnego, człowieka” — Leopolda.

## Nowe sukcesy vietnamskiej Armii Ludowej

MOSKWA (PAP) — W depeszy z Szanghaju TASS cytując komunikat Vietnamskiej Agencji Informacyjnej, stwierdzający, że podczas ataku vietnamskiej Armii Ludowej, w okresie od 25 marca do 3 kwietnia br., w rejonie Tra-Vin, na południowy zachód od Seigou, Francuzi pozostawili na polu walki przeszło tysiąc poległych.

Armia vietnamska zdobyła 500 karabinów ręcznych i maszynowych oraz kilka dział. Pułki vietnamskiej Armii Ludowej atakowały również skutecznie szereg posterunków francuskich i zmusiły do odwrotu 4 kolumny wojsk francuskich.

Końcowe przemówienie tow. Maurice Thoreza na XII Kongresie KC KP Francji na str. 2

Dziś zamieszczamy 8-my rysunek naszego konkursu Mr. Dollar w drugą rocznicę planu Marshalla



# Walka partii komunistycznych przeciwko ideologii burżuazyjnej

Przepaść nie do przebycia dzieli ideologię burżuazyjną od ideologii proletariatu. Ideologia burżuazyjna jest ideologią przemocy, ucisku i wyzysku. Ideologia proletariatu — to ideologia wyzwolenia mas pracujących z wyzysku, z wszelkich form ucisku społecznego i narodowego. Jest to ideologia naukowa stworzona przez Marksa i Engelsa i rozwinięta następnie przez Lenina i Stalina.

Marksiizm-leninizm odnosi jedno historyczne zwycięstwo po drugim. Staje się on własnością najszerszych mas ludowych we wszystkich krajach, organizuje je i zagrzewa do walki przeciwko przemytnym siłom społeczeństwa, do walki o zwycięstwo socjalizmu. Nikczemnej propagandzie ludocherstwa, szowinizmu i zwierzęcego rasizmu przeciwstawiają komunisty światłą ideę braterstwa i przyjaźni między narodami; głoszeniu „wolnej konkurencji”, nikczemnej, malthuzjańskiej pseudoteorii o „niepożrebnych” ludziach na ziemi — przeciwstawiają wielką ideę wyzwolenia wszystkich klas uciskionych. Komunisty zbudowali już w praktyce takie społeczeństwo, w którym każdy człowiek ma prawo do pracy, do wypoczynku, do nauki, do zabezpieczenia na starość. Tak przedstawia się sytuacja w ZSRR. Ta sama droga kroczą kraje demokracji ludowej.

Burżuazja, plugawie naukę, wykorzystuje ją w celu wyzyskania mas pracujących, w celu przygotowania do nowej wojny, w celu ograbienia uciskniętych narodów. W ZSRR nauka została wyzwolona z poniżających pęt kapitalistycznej zaleźności finansowej, że służy na rzecz wyzyskiwaczy. Nauka w ZSRR oddaje wszystkie swe zdobycze na służbę narodowi.

Wielkie idee komunizmu, wcielone w życie w Związku Radzieckim, jak pochodnia oświetlała narodom uciskniętym drogę do wyzwolenia. Marksiizm-leninizm jest „nauką proletariackich mas, ich sztandarem. Członkowie i skłaniają przed nim głowę proletariackiego świata... Kto walczy przeciw tej nauce, chce ją „obalczyć”, ten powinien zwyciężyć dobrze to wszystko, aby nie rozbić sobie głowy w nierównej walce”. (Stalin).

Imperializm amerykański wykorzystuje ideologię reakcyjną, jako środek do urzeczywistnienia swej grabieżczej ekspansji, swych szaleńczych planów zdobycia hegemonii światowej. Z nieopisaną wściekłością występuje on przeciwko obozowi pokoju i demokracji.

„Podobnie jak faszystowskie agresory — głosi rezolucja listopadowej narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej — blok anglo-amerykański czyni przygotowania do nowej wojny we wszystkich kierunkach: za pomocą przygotowań wojenno-strategicznych, za pomocą nacisku i szantażu politycznego, ekspansji gospodarczej i ujarzmania narodów, za pomocą ideologicznego tumaniania mas i wzmacniania reakcji”.

Wszystkie ideologiczne obozy reakcji zjednoczyły się w „krucjacie” przeciwko komunizmowi, przeciwko ruchowi narodów w obronie pokoju. Imperialiści amerykańscy, prawicowi socjaliści, gaullistowskie huligany, tytowski-spiegowscy „teoretycy”, jezuiti Watykańscy — wszyscy oni, czując swą nieuchronną zagładę, prowadzą rozpaczliwą walkę przeciwko prawdzie, przeciwko komunizmowi, wykorzystując wszystkie środki masowego oddziaływania: prasę, książki, kino, radio, kościół.

Imperialiści amerykańscy wspólnie z burżuazją i prawicowymi socjalistami państw smazballizowanych, coraz bardziej cynicznie i jawnie depczą uczucia narodowe ludów, wypędzają przeciwko ideę suwerenności narodowej. Usiłują oni zatrzeć jadem kosmopolityzmu klasę robotniczą, aby zmusić ją do podporządkowania się panowaniu monopolistów amerykańskich. „Idealizm chrześcijański” i egzystencjalizm we Francji, podobnie jak „literatura mroku”, rozpacz i erotyzm, zmierzają do jednego celu: odebrać człowiekowi pracę wiarę we własne siły, odwrócić jego uwagę od najbardziej palących zagadnień rzeczywistości, powstrzymać rozwój walki narodów przeciwko kapitalizmowi, otumaniać i przygotować masę do nowej wojny.

Temu samemu celowi służy propaganda fatalizmu religijnego we Włoszech, prowadzona przez reakcję katolicką, z którą połączyła się dziś burżuazja liberalna, bawigła się ongiś w opozycję. Przywódcy organizacji katolickich ustunnie oddają swój aparat i swą prasę do dyspozycji propagandy amerykańskiej.

Ideologowie imperializmu działają nie tylko w krajach kapitalistycznych. Kraje demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę likwidacji klas wyzyskiwaczy, przeżywały obecnie okres zaostrej walki klasowej. Pokonana reakcja w tych krajach, będąca agenturą imperializmu amerykańskiego, stara się rozpowszechnić nacjonalistyczne i kosmopolityczne idee dla zrealizowania swych nikczemnych celów. Jak tego dowodzą procesy w Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech i w innych krajach, agenci imperializmu amerykańskiego i banda titowska zmierzają do jednego i tego samego celu — podważyć ustroj demokracji ludowej, odwręcić kraje demokracji ludowej od braterskiego sojuszu z ZSRR. W Czechosłowacji, na Węgrzech i w Polsce wyższa hierarchia katolicka prowadzi dywersyjną, antypaństwową robotę. Reakcjonisci pokładają wielkie nadzieje w działalności jej agentów wśród kobiet i młodzieży.

Największym biedem, byłoby niedocenianie wpływu nacjonalistycznych, szowinistycznych, kosmopolitycznych i pojednawczy wobec nich stosunek.

Walkę przeciwko ideologii burżuazyjnej przewodzi wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego. Jest ona przykadem i wzorem, jak należy z całą stanowczością, nieprzejednanie prowadzić walkę przeciwko ideologii burżuazyjnej i przeciwko wszelkim, najmniejszym nawet przejawom wpływu ideologii burżuazyjnej na poszczególne chwytne elementy wśród mas pracujących.

Ideologowie burżuazyjni nie zawsze wypowiadają się otwarcie i bezpośrednio za wyzyskiem, za zdławieniem klasy robotniczej. Mają wiele doświadczenie otumaniania mas, burżuazja wywiera często swój wpływ na masy pracujące przez głoszenie i rozpowszechnianie rozmaitych „teorii” o ponadklasowej ideologii, o jej ogólnonarodowej treści. Partie komunistyczne demaskują nie tylko tę ideologię, która jawnie opowiada się za imperializmem, lecz i tę, która maskuje swą burżuazyjną treść pompatycznymi frazesami o harmonii interesów wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. Komunisty pamiętają słowa Lenina, który mówił, że w społeczeństwie burżuazyjnym „sprawa przedstawia się TYLKO TAK: ideologia burżuazyjna lub socjalistyczna. Nic pośredniego tu nie ma (bowiem

żadnej „trzeciej” ideologii nie stworzyła ludzkość, a zresztą w ogóle w społeczeństwie, rozdieranym przez przeciwieństwa klasowe, nie może istnieć nigdy pozaklasowa lub ponadklasowa ideologia). Dlatego też wszelkie pomniejszanie ideologii socjalistycznej, WSZELKIE ODSUWANIE SIĘ od niej oznacza tym samym wzmacnienie ideologii burżuazyjnej”.

Partie komunistyczne wszystkich krajów, koczując z doświadczeń WKP(b), prowadzą wielką pracę w dziedzinie marksistowsko-leninowskiej go wychowania swych członków, prowadzą aktywną walkę przeciwko ideologii burżuazyjnej, walkę o rozpowszechnienie ideologii proletariackiej, o ideologiczne wychowanie proletariatu i szeroki warstw narodu w duchu marksizmu-leninizmu.

Walka przeciwko ideologii burżuazyjnej prowadzona jest w najróżnorodniejszych formach i w rozmaitych dziedzinach.

KOMUNISTYCZNA PARTIA WŁOCH prowadzi walkę przeciwko oportunizmowi, sekiarstwu i ekstremizmowi w łonie partii, przeciwko różnym formom i metodom przenikania ideologii burżuazyjnej do mas. We Włoszech periodyczna prasa partii lewicowych i organizacji demokratycznych cieszy się największą popularnością. Światlice robotnicze, biblioteki ludowe, masowa twórczość amatorska, teatry ludowe, odczyty, kółka, organizacje kulturalne uczoności, artystów, filmowców — wykorzystywane są przez partię w celu rozpowszechnienia postępowej ideologii i walki z ideologią reakcyjną.

Podobną pracę prowadzi się również we FRANCJI, W Marsylii „Tydzień obrony książki” zjednoczył wszystkich postępowych pisarzy kraju. KOMUNISTYCZNA PARTIA FRANCJI demaskuje antyaukulewskie, antydemokratyczne wypaczenia, mistycyzm i irracjonalizm, głoszone z katedr uniwersyteckich i w szkołach średnich. Rozwija się literatura piękna, która służy ludowi i przepojona jest ideami internacjonalizmu proletariackiego.

Wielkie zadania, związane z rozpowszechnieniem idei marksizmu-leninizmu wśród szeroki mas stoja przed partiami komunistycznymi W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ. Starają się one pogłębić wychowanie mas pracujących w duchu marksizmu-leninizmu za pośrednictwem związków zawodowych, związków młodzieżowych i innych organizacji społecznych, oprócz wychowania w szkole całkowicie na gruncie pedagogiki socjalistycznej, przedpędzić ze szkół wyższych resztki szkodliwych teorii burżuazyjnych, wychować nową inteligencję wywodzącą się z robotników i chłopów, wychować starszą inteligencję w nowym duchu, rozwinąć walkę o realizm socjalistyczny w sztuce, walkę przeciwko silnym jeszcze wpływom kosmopolityzmu i formalizmu, szeptanie ideologii marksistowsko-

leninowskiej niepodzielne panowanie we wszystkich dziedzinach nauki, sztuki i kultury.

Imperialistyczny podstępny wojenni gotują narodom nową rzeź, marząc o odroczeniu swej zagłady. Celowi temu — przygotowaniem do nowej wojny — służy również działalność wszelkiego rodzaju „uczonych”, stużących burżuazji, którzy usiłują zdemoralizować i otumaniać masy pracujące. Jednakże na całym świecie masy ludowe pełne są niezłomnej woli udaremnienia zbrodniczych planów podstępnych wojennych, postawienia broni atomowej poza prawem. Energia atomowa powinna być wykorzystana dla dobra ludzkości, a nie dla masowej zagłady ludzi.

Walka przeciwko współczesnej dekadencej ideologii burżuazyjnej — ideologii ucisku i przemocy, pesymizmu i wojny, ludocherstwa i bestialistycznego szowinizmu — jest walką o pokój, o demokrację i socjalizm, walką o życie i szczęście ludzkości.



Narzędzia „władzy” — mordercy z Belgradu

## O ścisłe przestrzeganie uchwał III Plenum w sprawie przyjmowania do Partii

Partia nasza jest czołowym, zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej, jest kierownikiem i organizatorem budowania fundamentalnego socjalizmu. „Partia — jak określa Deklaracja Ideowa PZPR — jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej”. To określenie jest ważne dla całej Partii, dla każdego członka Partii. Klasa robotnicza, masy pracujące darzą wielkim zaufaniem naszą Partię. Dają temu wyraz wspaniałe osiągnięcia produkcyjne i kulturalne mas pracujących pod kierownictwem Partii, rozwijający się stale ruch społeczno-polityczny, racjonalizatorski i nowatorski. Świadczą o tym rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Mało i średniorolni chłopcy, pod kierownictwem i przy pomocy Partii, budują nową wieś, wieś socjalistyczną, wolną od wyzysku bogacza wiejskiego i spekulanta.

Linie polityczną Partii reprezentują wśród mas nie tylko program i hasła, jakie głosi, lecz żywi ludzie, wcielający ten program w życie — członkowie Partii. Według ich czynności, ich zachowania się, sądzą Partię masy pracujące. Dlatego naszym obowiązkiem jest strzec jak największego skarbów czystości szeregow partyjnych. W szeregach partyjnych mogą znajdować się tylko ludzie najbardziej świadomi, ofiarni, bezgranicznie oddani sprawie budownictwa socjalizmu, czołowi, przedujący robotnicy, chłopcy i przodujące jednostki spośród inteligencji pracującej. Zabezpieczeniem czystości naszych szeregów partyjnych przed napywem obcych, koniunkturalnych i wrogich elementów, jest ścisłe przestrzeganie zasad statutowych przy przyjmowaniu do Partii, jest realizacja doniosłych uchwał III Plenum KC.

„Trzeba — powiedział Towarzysz Bierut na III Plenum — aby nasze instancje partyjne przeprowadziły ostrą walkę ze skandalicznymi faktami nieprzestrzegania statutowych zasad ze strony Podstawowych Organizacji Partyjnych i przed formalnym, lekceważącym stosunkiem do uchwał III Plenum KC, aby wykonywania ich statutowego uprawnienia, polegającego na zatwierdzeniu uchwały o przyjęciu do Partii”.

Partia jest przodującym oddziałem klasy robotniczej. Toteż klasa robotnicza, masy pracujące są zainteresowane, by do Partii weszły najbardziej wartościowe jednostki. Dlatego uchwały III Plenum zalecają Podstawowym Organizacjom, by wywieźli przed zebraniem partyjnym nazwiska osób, które mają być przyjęte do Partii oraz przyjmowały do Partii na otwartych zebraniach. Realizacja tych uchwał przez organizacje partyjne ma wielkie znaczenie dla wychowawczego oddziaływania na bezpartyjnych. Zgłaszane opinie o kandydatach do Partii przez bezpartyjnych pozwalają organizacjom partyjnym dokładniej zapoznać się z sylwetką kandydata, wcielić w szeregi partyjne najbardziej przodujące jednostki spośród mas pracujących.

Uchwały Podstawowych Organizacji Partyjnych o przyjęciu lub wykluczeniu z Partii stają się praktycznie po zatwierdzeniu ich przez Komitet Powiatowy, Dzielnicowy lub Miejski.

To statutowe uprawnienie KP, KM i KD, polegające na zatwierdzeniu uchwał Podstawowej Organizacji Partyjnej jest bardzo istotne.

Nadrzędne instancje partyjne czuwają w ten sposób, by nie przeniknęło do Partii elementy wrogie i dywersyjne, wykorzystujące brak czujności organizacji partyjnych. Z drugiej strony Komitety Powiatowe, zapoznając się z sylwetką kandydata, zacieśniają bezpośrednią więź z członkami Partii swojego terenu. Pozwala to również Komitetom Powiatowym dokonywać analizy wzrostu liczebności organizacji partyjnych i zmian w ich składzie socjalnym, podejmowania odpowiednich uchwał zabezpieczających proletariacki tron organizacji partyjnej, regulujących skład socjalny Partii na ich terenie.

Można przytoczyć przykłady dobrej pracy na tym odcinku, przykłady, które mogą służyć za wzór dla innych komitetów. Tak np. Komitet Dzielnicowy Ochota w Warszawie wysłał zawsze swego przedstawiciela na zebrania organizacji partyjnych, gdzie stoi sprawa przyjęcia lub wykluczenia z Partii. Każda uchwała Podstawowej Organizacji Partyjnej jest dokładnie rozpatrywana i dyskutowana na zgromadzeniu KD w obecności zainteresowanego i sekretarza danej organizacji partyjnej. Egzekutywa KD spraw tych nie grupuje w siebie, załatwia je systematycznie.

Jakże inaczej wygląda sytuacja np. w Komitecie Miejskim w Żyrardowie, gdzie na jednym posiedzeniu egzekutywy rozpatruje się dwadzieścia kilka spraw przyjęć i wykluczeń z Partii. Komitet przy takiej ilości spraw nie jest w stanie ani jednej przeanalizować dokładnie. Takie „hurtowe” zatwierdzanie uchwał Podstawowej Organizacji Partyjnej jest oznaką braku czujności rewolucyjnej, stwarza niebezpieczeństwo, że do Partii zdolają się przesiłnąć ludzie klasowo obcy i wrocy.

Podobny, lecz jeszcze bardziej wadliwy styl pracy charakteryzuje Komitet Miejski w Legnicy, gdzie egzekutywa na jednym posiedzeniu rozpatrzyła aż 57 spraw przyjęć do Partii.

O czym świadczą te fakty. Świadczy o niezrozumieniu elementarnych zasad czujności rewolucyjnej.

Takie „hurtowe” zatwierdzanie spraw prowadzi do przeważania formuły — mechanicznego odczytania kwestionariusza i krótkiego życiorysu kandydata przy przyjęciu do Partii, lub przy wykluczeniu, do odczytania uchwały z protokołu zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej. Przy załatwianiu 57 spraw na jednym posiedzeniu, egzekutywa nie ma czasu na wezwanie zainteresowanego, na zapoznanie się z jego działalnością i walorami osobistymi oraz na wysłuchanie opinii sekretarza odnośnie organizacji partyjnej. Umieszczenie w porządku dziennym egzekutywy niektórych komitetów spraw przyjęć i wykluczeń z Partii na ostatnim miejscu, jest dowodem ich niewłaściwego ustosunkowania się do realizacji uchwał III Plenum w sprawie przyjmowania członków Partii. Tej bezdusznej procedurze, obcej marksistowsko-leninowskiemu stylowi pracy, musimy wydać bezwzględna walkę. Stała troska o czystość szeregów partyjnych nie może być frazesem. Ścisłe przestrzeganie zasad statutowych i realizacja uchwał III Plenum odnośnie przyjęć do Partii przez Organizacje Podstawowe i Komitety Powiatowe jest poważnym miernikiem czujności rewolucyjnej w naszych szeregach.

### Na marginesie Grypa i polityka

Na przedwiośnie w wielu krajach panuje — grypa. Epidemia grypy daje się mocno we znaki mieszkańcom Anglii, a zwłaszcza Londynu, wskutek wilgoci i mgieł, ciągnących od Tamizy. Zwykle, normalni ludzie, gdy poczują atak grypowych doległości, kładą się do łóżka, zakładają termometr pod pachę i tykają aspirynę, popijając herbatę z sokiem malinowym.

Inaczej jednak postąpił b. wice-minister spraw zagranicznych W. Brytanii, członek Izby Lordów i znany podlegacz wojenny — Vansittart, który zamiast wleźć pod kołdrę i leczyć swoją grypę — wygłosił wśród dostojnych lordów grmiazce przemówienie na temat „infiltracji komunistycznej” w Anglii.

To nie była mowa, lecz po prostu — maligna!... Po wygłoszeniu obfitej porcji łgarstw i oszczerstw pod adresem ZSRR, krajów demokracji ludowej i Brytyjskiej Partii Komunistycznej, rozgorączkowany lord zaatakował w ordynarny sposób przedstawicieli Kleru brytyjskiego, biorących udział w akcji obrony pokoju, jak dziekan z Canterbury — Hewlett Johnson i inni.

W dalszym ciągu swych krasomówczych popisów, Vansittart usiłował insynuować komunistom brytyjskim, iż przygotowują jakieś „czarne listy” dla łapczy antykomunistycznych. Na stępnie zapieniony wściekłością mówca zaatakował z furją kilku dziennikarzy i korespondentów angielskich, którzy — znalazłszy się zagranicą, poza dalszą rolę kurtyną — wypowiedzieli publicznie posuszeństwo p. B. Vinsittowi l... Intelligence Service. Kolejny wybuch lordowskiego szału skierowany był przeciwko organom prasowym ZSRR i krajów demokracji ludowej, po siadającym swych przedstawicieli w Londynie. Na zakończenie wreszcie, płomienny mówca domagał się kategorycznie antykomunistycznej „czystki” w urzędach brytyjskich i w BBC(!) oraz wprowadzenia cenzury prasowej.

Wysłuchawszy tej gwałtownej filipiki Vansittarta, przedstawiciel rządu, labourystowski lord — Jowitt oświadczył, iż rząd, owsem, podziela zasadniczo obawy przedmówcy co do niebezpieczeństwa „infiltracji komunistycznej”. Ma jednak na razie prawne zastrzeżenie co do skuteczności metod proponowanych przez Vansittarta...

Przypuszczamy, że te zastrzeżenia nie idą zbyt daleko, bo prawdę mówiąc to co Vansittart i jemu podobni mówią głośno, rząd labourystowski czyni i realizuje po cichu.

Po wygłoszeniu przemówienia, lord Vansittart, w stanie silnego zamroczenia przewieziony został do domu. Wezwany lekarz stwierdził wysoką gorączkę i zalecił okłady z lodu na rozpaloną lordowską głowę.

B. D.

## Kongres walki o pokój i o niezawisłość Francji

Końcowe przemówienie tow. Maurice Thoreza na XII Kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej

GENEWA (PAP). — Jak podawaliśmy w Paryżu, na końcowym przemówieniu XII Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej tow. Maurice Thorez wygłosił przemówienie, w którym zresumował wyniki obrad. Maurice Thorez powiedział m. in.:

Nasz XII Kongres zajmie wybitne miejsce w dziejach naszej partii, jako kongres walki o pokój i o niezawisłość Francji, Kongres nasz zadokumentaował potężny rozmach akcji klasy robotniczej i całego ruchu demokratycznego przeciwko groźbie nowej wojny światowej, przeciwko ujarzmxeniu naszej ojczyzny przez imperialistów amerykańskich.

Przeszło 900 delegatów reprezentujących tu 800 tys. członków naszej partii. Wśród tych delegatów mamy 619 robotników, 105 chłopów, 21 robotników rolnych. Są wśród nich drobni kupcy, rzemieślnicy, ludzie wolnych zawodów, wybitni przedstawiciele inteligencji, największy uczony francuski naszej epoki — nasz towarzysz Joliot — Curie, największy z żyjących poetów francuskich — nasz towarzysz Aragon, wielki malarz — Fongerson, to jest cała pracująca i myśląca Francja. Francja, która nie padła na kolana przed Hitlerem i która nie będzie się płaszczyła przed miliardami amerykańskimi.

Wśród tych 900 delegatów są weterani — mężczyźni i kobiety z Marcel Cachin na czele — ogółem 19 delegatów w wieku przeszło 50 lat.

Podkreślając, że Francuska Partia Komunistyczna jest partią nowego typu, tow. Thorez stwierdził, że żadna inna partia francuska nie śmie udzielać lekcji patriotyzmu partii komunistycznej — partii Francji.

Kongres dał również wyraz — stwierdził tow. Maurice Thorez — uczucom internacjonalizmu proletariackiego, ożywiający komunistów. Od wszystkich partii komunistycznych świata otrzymaliśmy przyjazne i braterskie pozdrowienia, a przede wszystkim od wielkiej Partii Bolszewików, od naszego drogiego i wielkiego Towarzysza STALINA.

W odpowiedzi na pozdrowienia KC WKP(b) raz jeszcze zapewniliśmy naszych braci w kraju socjalizmu o uczuciach przyjaźni i uznania ze strony ludu francuskiego w stosunku do ZSRR, Powtóżyliśmy i nie przestaniemy powtarzać, że naród francuski nie będzie nigdy nie będzie prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Zamanifestowaliśmy znów nasze zdecydowanie kroczenia chlubną drogą wskazaną przez LENINA, drogą prowadzącą do społeczeństwa socjalistycznego i komunistycznego, które nie zna wyzysku człowieka przez człowieka, w którym nie będzie kryzysów i wojny.

Wspominając o pozdrowieniach Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i Partii Komunistycznej Niemiec Zachodnich, tow. Maurice Thorez oświadczył:

Zobowiązaliśmy się nawzajem, że będziemy pracowali dla rzeczywistego pojednania Francji i Niemiec, przy zachowaniu niepodległości i bezpieczeństwa naszego kraju.

W dalszym ciągu tow. Maurice Thorez mówił o nieustannym wrzocie obozu pokoju na całym świecie i we Francji. Stwierdził, że różniaczkę walki o pokój i niezawisłość narodową — powiedział tow. Thorez — ale podkreślił, że należy uczynić jeszcze więcej i jeszcze lepiej.

Wzywając komunistów do walki w sojuszu z pracującymi socjalistami i katolikami oraz chłopstwem pracującym, tow. Thorez powiedział:

Aktywista partyjny, który nie rozumie robotnika — socjalisty niedaleki jest od niezrozumienia robotnika — komunistów. Kontynuujcie politykę wyciągniętej dłoni w stosunku do pracujących katolików. Pracujcie nad stworzeniem ścisłego sojuszu robotników i pracującego chłopstwa.

Jednocześnie cały lud francuski do walki, która zdecyduje o losach naszego kraju.

**Pismo**  
**O trwałym pokój,**  
**o demokrację ludową!**  
**nieodłączne dla każdego aktywisty partyjnego i związkowego**

T. P.



# Szybciej - lepiej - oszczędniej!

## Czyn 1-Majowy Łódzkiej klasy robotniczej

Większa wydajność, lepsza jakość pracy, oszczędniejsze gospodarowanie surowcem, upłynięcie zbędnych remanentów, przyspieszenie obiegu środków obrotowych, najprężniejsze zobowiązania socjalne — oto wspaniałe zobowiązania jak robotnicy Łodzi pragną w roku bieżącym uczcić dzień 1-go Maja.

### PRZYSPIESZYMY WYKONANIE PLANU, SKROCIAMY CZAS REMONTÓW

Załoga PZPJG Nr. 1 już do 15 li stopada wykona swój plan państwa wy. Do końca roku wykona plan w tkalni w 112,1 proc., a w przędzalni w 104,4 proc. Czas remontów za pobiegawczych skrócony zostanie z 46 roboczo-godzin na 40 roboczo-godzin. Przez zmniejszenie normatywowo-towarów surowych, zwolni się środków obrotowych na sumę ok. 9 mil. zł.

— „My, załoga PZPJG Nr. 1 wzywamy wszystkie zakłady przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego do podjęcia zobowiązań 1-Majowych celem przyspieszenia naszego marszu do socjalizmu i utrwalenia pokoju na całym świecie”. — głosi rezolucja załogi.

### PZPB Nr 7 ZWOLNIA DLA GOSPODARKI NARODOWEJ 74 MIL. ZŁ.

„Przez racjonalną i oszczędną gos-

podarkę surowcami, artykułami technicznymi i pomocniczymi uzyskamy oszczędność w sumie 65 mil. zł. Przez skrócenie cyklu obrotowego o 9 dni, zwolnimy dla gospodar ki narodowej sumę ok. 74 mil. zł.” — czytamy w rezolucji, uchwalonej przez załogę PZPB Nr. 7. Prócz tego załoga „Bawelnianej Siódemki”, jak donosi nam korespondent, tow. Cwikła, — zobowiązała się wykonać roczny plan do dnia 22 grudnia, do szkółki 10 zespołów tkaczy nie wy konujących baz akordowych, wybie lić sale produkcyjne w tkalni i prze dżalni.

### CZYN 1-MAJOWY ROBOTNIKÓW PZPB Nr 8

Roczny plan państwowy zostanie wykonany do dnia 23 grudnia 1950 r. Jakość produkcji na oddziale I będzie podniesiona o 4 procent. Wydział socjalny zobowiązuje się usprawnić działalność kasy pożyczkowej, oddać do użytku łożek — 1 zolatke dla chorych dzieci, wysłać

o 100 dzieci więcej na kolonie. Rada zakładowa zorganizuje kurs dla me zów zaufania oraz zorganizuje wszystkie przewidziane w planie grupy związkowe. Całe zakłady za oszczędzą w bieżącym roku sumę ok. 18 mil. zł. oraz zwolnią dla gos podarki ok. 558 mil. zł. — donosi ko respondent z tych zakładów, tow. Majewska.

### PLAN ROCZNY DO 20 GRUDNIA

— W naszych zakładach wszyscy postanawiamy przyczynić się do u roczystwego ucieczenia naszego świa ta robotniczego — pisze z PZPO Nr. 4 tow. Zielińska. — Na zebraniu, które zgromadziło całą załogę, posta nowiliśmy wykonać plan roczny do dnia 20 grudnia oraz podnieść ja kość o 0,5 proc. Do dnia 1 maja zwolnimy do dyspozycji Państwa su mę 187 mil. zł. Upłynięty remanenty na sumę ok. 3 mil. zł. Mo dżież ZMP wykopie basen pływalni dla kota sportowego.

### CHCEMY DORÓWNAĆ ROBOTNIKOM CZERWONEGO ZAGŁĘBIA

— Tak głosi rezolucja robotników Zakładów Wytwarzających Aparatury Elektrycznej. W tym celu robotnicy tych zakładów zobowiązują się wy konać roczny plan do 15 listopada rb., przekroczyć plan za kwiecień o 15 proc., wyremontować i oddać do użytku pokój dla klubu racjonaliza torów, zmniejszyć ilość braków i podnieść jakość wyrobów oraz wprowadzić szereg urządzeń socjal nych. Korespondent nasz, tow. Józef Klimczak, zapewnia, że entuzjazm, z jakim zobowiązania były podejmio wane, stanowi najlepszą rękojmię ich pełnego zrealizowania.

### ZALOGA PAŃSTWOWEJ FABIARNI I WYKOŃCZALNI „PIERWSZA” W RUDZIE PAB. ZOBO WIĄZUJE SIĘ

wykonać plan roczny do 16 grudnia i dać ponad plan 445.500 me trów tkanin. Na dzień 1 Maja wy produkować ponad plan miesięczny 44.300 mtr. tkanin. Wydział remontów wykona 10 wózków do wożenia tkanin oraz skróci o 7 dni czas prze wiedziany na przeniesienie 4 maszyn. Referat socjalny zaopatrzy we wszystkie niezbędne środki ambula torium zakładowe.

### CZYN 1-MAJOWY MŁODZIEŻY Z PZPB Nr 17

ZMP-owcy z PZPB Nr. 17 zobo wiązali się założyć koło Ludowych Zespołów Sportowych we wsi Strze gocin, uporządkować teren fabryczny, przenieść do szkoły 100 prezen tów, wydać 1000 kartek młodzieżowej, pogłębić świadomość ideologiczną.

Tow. tow. Skrzypczyk i Wojcie chowski z Zakładów Graficznych RSW „Prasa” donoszą nam, że mło dzież postanowiła utworzyć tam młodzieżową brygadę produkcyjną, zwiększyć frekwencję na szkoleniu ideologicznym, przestrzegać dyscy pliny pracy.

### ZOBOWIĄZANIA III MIEJSKIEGO SZPITALA

Pracownicy III Miejskiego Szpi ta la w Łodzi podjęli szereg zobowa zań celem ucieczenia dnia 1 Maja. Lekarze zobowiązali się zbadać i poezwilieli od 300 do 400 dzieci szkolnych, udających się kolonie. Kobiety przeprowadzą prace porząd kowe po remoncie II piętra szpitala oraz uporządkują ogród szpitalny. Cała załoga odda do użytku 40 łożek w wyremontowanej części II piętra.

## Z naszej wystawy Gazetek Sciennych

### BRAK POZUCIA ODPOWIEDZIALNOŚCI

Klub Korespondentów w Łódzich Za kładach Aparatów Niskiego Napięcia opracował kolektywnie artykuł, doszku lący się przyczyn załamania się pla nów produkcyjnych w niektórych oddzia łach fabryki.

— „Podjęliśmy bardzo poważne zobowiązania produkcyjne — czyta my w tym artykule — których wyko nanie będzie wymagało od całej za łogi i personelu administracyjnego usunięcia wszystkich tych trudności, z jakimi dotąd się borykamy. Nie możemy w przyszłości dopuścić do przestoju na oddziałach monta żowych, które tak często zdarzały się w I kwartale rb. Bieg produkcji nie zawsze odbywał się planowo. Nie zdołano się jeszcze uporać ze składowym zjawiskiem podganiania planu pod koniec dekady, czy mie siąca. Praca I-szej i II-giej zmian nie była należycie skoordynowana. Prawie nie istniała współpraca międzyzmiannowa. Brak części znormalizowanych zmuszał na przy kład do produkowania skretu o wy miarze 50 mm, śrub o wymiarze 10 mm.

Członkowie Klubu dochodzą w końcu do następującej konkluzji: „Czy istotnie te trudności, na jakie napotykalimy, to jedynie trudności cz zewnętrzne, jak niektórzy nasi pracownicy administracyjni starają się wzmóc sobie i innym? Wydaje się, że tak nie jest. Należy raz wreszcie skończyć z beznamiętnością i brakiem zainteresowania pracą. Trzeba się nauczyć planować, a wtedy nie będzie się narzekać na braki. Nie wolno dłużej liczyć na obronę ze strony „dobrego” zwierzchnika, na „ojcowski płaszczyk” ra dy zakładowej.

Musimy wyplenić panoszący się jeszcze w naszych biurach brak po zuczcia odpowiedzialności za powie rzony obowiązek!”

### O WALCE Z NIEUSPRAWIEDLIWYMI NIEOBECNOŚCIAMI

Redaktor gazetki ściennych M.Z.K. „Tramwajars”, M. Struszcak proponuje wprowadzenie współzawodnictwa pracy między pracownikami M.Z.K., zatrudnio nymi w ruchu:

— „Wprawdzie nie bierzemy bezpo średniego udziału w produkcji — pisze o swej instytucji tow. M. Struszcak, ale od naszej pracy za leży w dużym stopniu wykonywa nie planów produkcyjnych przez zakłady pracy, sprawa działalności biur i instytucji. Zie zorganizowa na praca taboru tramwajowego, to w konsekwencji setki i tysiące spoj nien w warsztatach pracy, to stra cone tysiące metrów tkanin.

Dlatego naszą „extra” powinien być punktualny odjazd i przyjazd każdego tramwaju, przy możliwie najmniejszym zużyciu energii elek trycznej. Dalszym momentem, jaki mógłby być uwzględniony w przy szłym regulaminie współzawodnic twa, to dyscyplina pracy. Słychać nieraz jeszcze powiedzonka w ro dzaju: „No cóż, nie przyjde do pra cy, to nie zarobie, sam tylko na tym tracę”. Otoż tak nie jest. Nieusprawiedliwione nieobecności wśród tramwajarzy uniemożliwiają racjo nalne wykorzystanie naszego taboru, wprowadzają chaos do normal nego ruchu tramwajów. Podważają wykonanie planów produkcyj nych w fabrykach. Dobrze by było, żeby to, gdyby dla zlikwidowania jadących na gapę wprowadzono współzawodnictwo również wśród kontrolerów!”

# Praca Powiatowej Rady Narodowej w Rawie Mazowieckiej

Jesteśmy w przededniu wprowadze nia jednolitej terenowej władzy pań stwowej, która będą sprawowały rady narodowe. Zniesiona zostanie dotych czasowa dwoistość, to jest podział na administrację państwową i samorządową. Nastąpi również zespolenie w radach narodowych urzędów państwa wsielnych, które dotychczas były niezależne od władz administracyjnych, jak kuratoria, inspektoraty szkolne, urzędy skarbowe itp.

Nakładą to na nas rady narodowe po ważne zadania, a szczególnie na pro zydów rad narodowych, które staną się organami wykonawczymi jednolitej władzy terenowej. Czy poszczególne rady powiatowe przygotowano są do tych zadań?

Wzięmy jako przykład Powiatową Radę Narodową w Rawie Mazowieckiej. Obejmuje ona swą działalnością wszystkie terenowe odcinki pracy. Powiatowa Rada Narodowa w Rawie Mazowieckiej w całym tego słowa znaczenia spełnia rolę czynnika kierującego.

Na posiedzeniach radni wysłucha ją i rozpatrzy sprawozdania kierow nictw poszczególnych instytucji i urzędów z ich działalności, jak rów nież podejmują odpowiednie uchwały, zmiernające do usunięcia tych czy innych braków oraz niedociągnięć. A co najważniejsze, Rada skrupulatnie kontroluje wykonanie podjętych przez siebie uchwał. Poszczególne komisje P.R.N. w Rawie Mazowieckiej działają sprężysto i sprawnie, toteż uzyskały już poważne rezultaty. Do prac w komisjach zostali wciągnięci wszyscy członkowie Rady, a niezależnie od tego także szersze grono oby wateli spoza Rady.

Poważne osiągnięcia wykazuje Kom isja Kontroli Społecznej, najliczniejsza pod względem osobowym. Przynajmniej połowa jej członków to młodzież, przyrzeka że zdwojona energią szkolni młodzieże prządki. Bardzo dużo zobowiązań podejmu ją indywidualnie młodzieżowcy, mł dzi innym ob. Sabina Czarwąg — tkaczka, Alfreda Kaźmierczak, Al freda Świerczyńska, Władysława Kucharska i wiele, wiele innych.

Maria Majewska P.Z.P.B. Nr 8

### Co czytać?

„DALEKO OD MOSKWI” W wydaniu książkowym dla Czytelników „Głosu” Czyniąc zadość liczny listom naszym Czytelników — Redakcja „Głosu” przygotowała dla naszych prenumeratorów — miła niespodziankę... Oto już obecnie można zamawiać u kolporterów fabrycznych powieść Wasyla Ażajewa — pt. „Daleko od Moskwy”, którą drukowaliśmy w od cinkach na łamach „Głosu”. — tom i kosztuje tylko 80 złotych.

### Zasługi w budownictwie szkół i dba o racjonalne wykorzystanie dotacji na budowę szkół.

Dziękuję właściwej pracy tej Komisji znajdują się obecnie na ukon czczeniu budowa 10 szkół na terenie powiatu, a w roku bieżącym rozpocznie się budowę 5 dalszych nowych szkół. Znaczące sukcesy uzyskała Kom isja w walce z analfabetyzmem, wykonując w ub. roku plan w tej dzied zinie w 132 proc.

Do lepiej pracujących komisji nale ży także Komisja Rolna, która położyła wielkie zasługi na odcinku przebudowy ustroju rolnego. Właśnie w powiecie rawsko-mazowieckim powstały, jedne z pierwszych, spółdziel nie produkcyjne, które już dzisiaj dość dobrze pracują. Poprzez komisje rolne gminnych rad narodowych w sprawie się przeprowadzenie kontraktacji skupu zboża i rozwija się, akcje siewną. Sądząc z dotychczasowych wyników, spodziewać się można, że akcje te zostaną w terminie przeprowadzone.

Wybudowanie nowych dróg stano wi owoc wysiłków Komisji Drogowej. Wykorzystała ona skutecznie szar warki, znosząc dotychczas stosowany przez Wydz. Samorządowy zwyczaj pobierania pieniędzy zamiast dostar czania sprzętów i narzędzi roboczych. Dzięki temu powiat rawsko-mazowiec ki zajęł jedno z czołowych miejsc w Polsce, jeśli chodzi o budownictwo dróg.

Wszystkie komisje ściśle współ pracują z Powiatową Radą Narodo wą, mieszcząc się w odpowiednim pomieszczeniu, zdając na postędze

# Po i AHO W kregu obludy

Pełni panowie z blizszego i dalzego Zachodu — amatorzy wtykania nosa w niestwoje sprawy, bardzo lubią m. in. — za pośrednictwem „Głosu Ameryki”, czy innego B.B.C. — rozdzierać szaty nad rzekomymi „prześladowaniami” religij, Kościoła i duchowienstwa w krajach demokracji lu dowej.

Rzecz godna uwagi: tymi OBLUDNYMI bładaniami zajmują się nato gowo ludzie, którzy w ogromnej większości nie mają osobiście nic wspól nego z jakimkolwiek wyznaniem i z jakąkolwiek religią. Ludzie, repre zentujący kraje, gdzie katolicyzm podlega dyskryminacji, a rozdział Ko ściola od państwa jest sprawą od wielu lat dokonaną. Czy należy raz je szcze przypominieć na tym miejscu, że — według przepisów konstytucyj nych — w USA prezydentem państwa nie może być katolik, a w Anglii katolicy odsuwani są „stradycznie” od wyższych stanowisk państwowych. Albo — że w krajach anglosaskich, podobnie, jak we Francji, państwo nie łoży ani grosza na utrzymanie kleru, nie subsydiuje żadnych instytucji, zakładów i szkół katolickich. W W. Brytanii oficjalnym uznaniem i przy wilejem cieszy się jedynie Kościół angikański, katolicy zaś pozbawieni są w praktyce nawet pełnych praw obywatelskich.

O wysocy obywateli, a często wprost nieuczynliwej postawie kół rządu wch Zachodu wobec katolicyzmu, świadczy faktów z kroniki ży cia codziennego. Prystoczymy tu — za agencję Reutersa — zdarzenie cha rakterystyczne z terenu t. zw. Unii Południowo - Afrykańskiej, uchodzącej w skład Imperium Brytyjskiego i znajdującej się całkowicie w orbicie wpływow anglosaskich.

Przed sądem w Kapsztadzie stanął ksiądz katolicki T. L. Gill, oskarżo ny o „przestępstwo”, za które musiał zapłacić grzywnę w wysokości 20 funtów.

Ksiądz Gill skazany został na grzywnę za... UDZIELENIE SŁU BU pewnemu białemu mieszkańcowi Kapsztadu z kobietą „mającą do mieszki krwi nie — europejskiej”. W oczach „demokratycznych” sędziów kapsztadzkich, jawnie stojących hitlerowskie ustawy i przepisy południo wo-afrykańskiego premiera — Malana, taki postępek ks. Gilla był czynem karalnym i godnym potępienia.

Oto jak wyglądają „swobody” obywatelskie i religijne w krajach uzależ nionych od wpływow i dyktury „demokracji zachodniej”, t. j. w tych krajach, których rządy — szukając gorliwie dziury w całym u innych — nie dostrzegają opłakanego stanu garderoby politycznej u... siebie.

B. D.

## NASI KORESPONDENCI

### Pomyślny przebieg akcji siewnej

Dzięki pomocy Spółdzielczych O srodków Maszynowych siewy wiosenne na terenie gminy Wielka Wo la, pow. opoczyńskiego, zostały już zakończone w miesiącu marcu tj. dużo wcześniej, niż w latach ubiegłych. Siewniki pracowały od wczesnego rana do późnego wieczora. Chłopi są wdzięczni Rządowi Ludowemu za okazaną pomoc w tegorocznej wiosennej akcji siewnej. Nie się trzeba było dawniej ciężko napa rować, mówią chłopcy, ażeby obsiać pole. Obecnie wszyscy chłopcy siali siewnikami. Zrozumieli bowiem, że siewnikami siew się szybciej i lepiej. Wychodził mniej ziarna i zbo że lepiej wschodzi.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” z całą powagą po desza do akcji siewnej, kończąc się w wiosenne w użytkowanych przez nią resztkach w Wielkiej Woli i Daleśzowicach już w dniu 25 mar-

ca br., tj. najwcześniej na terenie całej gminy.

Teofil Bernak korespondent chłopski „Głosu” Kazimierz, pow. opoczyński.

### Nigdy nie pracowałam z takim zapalem

Na długo pozostałam w naszej pa mięci masówka, urządzona w „Bawelnianej Osence”. Takiego nastroju, entuzjazmu i zapalu nie widzieliśmy już bardzo dawno.

Najgoręcej jednak przyjęto zobo wiązanie 48-letniej ob. Marii Murzyńskiej — przodownicy pracy.

Słowa, drobna starszuszka drzącym ze wzruszenia głosem, że łzami w oczach — mówi, że mimo swej 48-letniej pracy, nigdy nie oddawała się pracy z taką ochotą i zapa em, jak obecnie w Polsce Ludowej.

Instruktorce wzięciennic, ob. Ste fania Pawlak, w zrozumieniu, że po trzebny jest obecnie duży zastęp ko-

### chłopów w radzie jest stanowczo za mało, a przecież P.R.N. ma represen tować przede wszystkim interesy chłopów pracujących.

Skład Komisji Oświatowej również nie jest zadowolający. Na 5 członków komisji jest 4 nauczycieli, w tym dwóch podinspektorów Inspektoratu Szkolnego. Zrozumiałe jest, że Komisja Oświatowa w takim składzie nie może w pełni spełniać swego zadania na odcinku kontroli działalności władz szkolnych, a raczej jest od nich uzależniona.

P.R.N. nie zdołała również dotych czas postawić na odpowiednim poziomie pracy Komisji Zdrowia. Opieka lekarska dla mas pracujących nie jest jeszcze dostateczna. Lekarz Ubezpieczalni Społecznej traktuje chorych nieuprzejmie i odmawia wizyt do osób ciężko chorych. Komisja Zdrowia nie potrafiła tu wywrzeć swego wpływu, mimo, że kierownik Ubezpieczalni Społecznej jest nawet członkiem prezydium P.R.N.

Poważnym brakiem jest także udział zaledwie 3 bezpartyjnych w radzie. Powiatowa Rada Narodowa są przedstawicielstwem szerolich mas robotników i chłopów pracujących, służą ich interesom i przez nie są powoływane. Chociaż więc Powiatowa Rada Narodowa w Rawie Mazowieckiej z zadań tych wywiązuje się na ogół nieźle, mała liczba bezpartyj nych w radzie może ujemnie wpłynąć w przyszłości na jej poczynania.

Mał.

## Na Froncie WSPÓŁZAWODNICTWIA PRACY

### Zasłużony pracownik

Tow. Stanisław Knap już od wielu dziesiątków lat pracuje w P.Z.P.W. Nr 6. Przygarbił się ze starości, posi wiał, ale zawsze niezmiennie żywi ów niewyczerpany zapad do pracy, do zmagania o nowe, lepsze jutro. Tak było przed wojną, gdy stał w szeregu aktywistów „Weimaniej Szóstki”, bio rąc udział w walce strajkowej.

Dzisiaj siły tow. Knapa jakby z dwójli się. Z ogromnym entuzjaz mem przystąpił do walki o realizację planów produkcyjnych. On pierwszy zawsze podejmuje zobowiązania produkcyjne, dając przykład całej za łodze. Będąc kierownikiem zespołu na samoprzężniaczach wózkowych, pierwszy odpowiedział na apel tow. Walaszczyka, zobowiązując się zmnie szyć do minimum odszetk odpadków. Pierwszy też odpowiedział na apel Markiewki. Jego zobowiązanie du gofolowe brzmi:



Tow. St. Knap

Marnotrawstwo cennego surowca W składzie fabrycznym Państwowych Zakładów Wytrobów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego Nr 1, oddział przy ul. Kopernika, leży 77 metrów dębiny — półfabrykatu. Są to deski długości od 3—5 mtr. Dębina ta ulega stopniowemu psuciu, po nieważ nie została należycie zabezpieczona przed deszczem.

Stefan Idczak P.Z.W.D.P.W.L.





# PROMYK

## NASZ CZYN 1-MAJOWY

W naszej klasie podejmujemy wielką akcję pod hasłem: — Każda godzina nauki, to nasze zwycięstwo w walce o dobrą naukę! —

Jest to nasz udział w Czynie 1-Majowym.

Zastęp II z klasy V zobowiązuje się w ciągu kwietnia:

- 1) Nie opuścić ani jednej lekcji bez ważnej przyczyny.
- 2) Przechodzić punktualnie do szkoły.
- 3) Zorganizować nowe zespoły samopomocy w nauce.
- 4) Odrabiać sumiennie każdą zadaną lekcję i pomagać słabszym koleżankom i kolegom.
- 5) Ozdobić na dzień 1 Maja naszą klasę.
- 6) Wykonać dla szkoły gazetkę ścienną na temat: 1 Maja — Świętem Pracy klasy robotniczej.

Wzywamy wszystkich kolegów i koleżanki, by przyłączyli się do naszego zobowiązania!

Splawska Irena, Michalska Anna, Kwaśniewska Barbara, Kwaśniewska Danuta, Kacprzyk Jadwiga, Majer Romana, Kurzydłowska Zofia, Lewandowicz

W ramach zobowiązania zastępu podejmujemy się przera- bić lekcje rosyjskiego z koleżankami, które chcą się razem uczyć.

Splawska Irena

ra przy maszynach, warsztatach, we wszystkich krajach świata, na polach walk, broni i buduje nowe życie, dla ludzi wszystkich ras i narodów na świecie.

Drużyna harcerskie w Łodzi, Tomaszowie Maz. Łęczycy i wie le innych myślą już dziś o 1 Maja, w swych zobowiązaniach 1-Majowych, w wzmocnionej pracy w szkole, domu i drużynie. Są to pierwsze zobowiązania, ale za nimi już płyną coraz liczniejsze.

— Harcerstwo łódzkie, najmłodsze pokolenie klasy robotniczej odpowiada wzmocnionej pracy na swym odcinku — w szkole.

3 drużyna męska przy szkole Nr 4 w Tomaszowie Maz. — zobowiązuje się:

- a) Uporządkować boisko szkolne.
- b) Walczyć ze złymi ocenami.
- c) Urządzić uroczystą akademię w związku z dniem 1 Maja.

Drużynowy Lasota Józef  
7 drużyna męska przy szkole Nr 7 w Tomaszowie Maz. —

postanawia:

- a) Walczyć o dobre oceny.
- b) Uporządkować ogródek szkolny.
- c) Podnieść sprawność fizyczną w drużynie.

Drużynowy Demczuk Szezeplan

2 drużyna młodszych harcerzek (zuchów) przy szkole Nr 3 zobowiązuje się:

- a) Przeprowadzić walkę ze złymi ocenami.
- b) Przestrzegać czystości na korytarzach w szkole.

Drużynowy Tutajewicz Zygmunt

Teatrzyk kukielkowy w Łęczycy — zobowiązuje się w ramach Czynu Pierwszomajowego wystawić ponad plan dziesięć widowisk kukielkowych (bezinteresownie) dla działów robotniczo-chłopskiej, docierając do najbardziej zapadłych miejscowości na terenie naszego powiatu.

Jednocześnie teatrzyk kukielkowy Harcerstwa Ziemi Łęczyckiej wzywa do współzawodniczenia w podejmowaniu podobnych czynów wszystkie teatry kukielkowe, zarówno amatorskie, jak i zawodowe, celem niesienia piosenki pod strzechy chłopskie.

W zobowiązaniach 1-Majowych nie powinno zabraknąć żadnego ucznia i uczennicy! Dla tego obok zobowiązań zastępów, zespołów, podejmowane są zobowiązania pojedyncze.

Wzywamy więc wszystkie koleżanki i kolegów, wszystkich harcerzy i harcerki do podjęcia śladem drużyn harcerskich z Łodzi i Tomaszowa, Czynu 1-Majowego!



Pionierka

## „Moje“ i „nasze“ List do pioniera

Nadzieja Krupkaja, siostra i najwierniejsza towarzyska życia Lenina była wychowawcą i przyjaciółką dzieci i młodzieży. Zwracała się wprost do dzieci, uczyła ich poprzez artykuły w pismach dziecięcych. Bardzo interesujący jest cykl zatytułowany „List pionierów“, z którego publikujemy jeden. Ma on dla nas, budujących zgręby socjalizmu, żywą i aktualną treść:

Drogie dzieci!

Chcę dziś pomówić o jednym, wielkim i ważnym zagadnieniu. W mieszkaniu pewnego znajomego chłopca wisi na ścianie portret Lenina, wyrwany z książki.

— Przecież zniszczyłeś książkę — mówię mu.

— To nie z mojej.

Okazało się, że książka była z biblioteki.

Zastanówcie się, jakie z tego wynika zagadnienie.

Chłopiec dużo słyszał o Leninie, uważa się za leninowca, wieza jego portret na ścianie, ale co robi? Swojej własności strzeże, a społeczna, która służy wielu — biblioteczna, niszczy. Z czego to wynika?

Za czasów panowania obszarów i kapitalistów tak układały się stosunki: Obszarnek miał dużo ziemi. „Ziemia jest moja — mówię — Co chcę z nią zrobić. Jak zechcę — wcale nie będę jej uprawiać, niech leży odłogiem. Jak zechcę oddam ją w dzierżawę okolicznemu chłopcom, oni mają mało własnej ziemi, jak najwięcej z nich zechcą z dzierżawy. Jak zechcę — kupię maszyny rolnicze, najnie-agronomów, najnie-parobków, niech na mnie pracują. Dużo nie zapłacę, oni i tak nie mają się gdzie podziać.“

Bogaty chłop-kułak, który miał dużo ziemi, uważał tak samo „Moja ziemia, moje bydło, jak zechcę, tak się nimi rozporządzą.“

A jak sądził małorolny chłop lub parobek? „Ziemia nie moja, było nie moje, maszyna nie moja, mnie to wszystko nie nie obchodzi“. I dlatego ziemię obszarnika orał byle jak, o bydło nie dbał, maszyn nie szanował.

Teraz mamy kolchozy. O kolchozie już nie mówią MOJ, ale mówią NASZ kolchoz. I konie i krowy — bydło — wspólne. NASZE. Maszyny w kolchozie też NASZE.

Ale stare przyzwyczajenia długo się trzymają. Wstąpi, zdarzało się, chłop do kolchozu, a praw dziwej dbałości o inwentarz często jeszcze nie było. Dostaną traktory, ucieszą się nimi, zachwycają się ich pracą, a potem nie dbają o nie.

Stoi, zdarzało się, traktor zapomniany w polu — wszyscy przechodzą obok niego i nikt się o niego nie zatroszczy. Nikt nie myśli, że trzeba go przeciągnąć do szopy. Pada deszcz, śnieg, a traktor wciąż stoi na polu. „NIE MOJ“ traktor, „nie JA“ będę się o niego troszczyć. Brygadier, który powinien zajmować się koniami, kładzie się spać, zdecydowawszy, że konie nie poddychają, jeżeli ich na noc nie nakarmi. Gdyby to było jego konie, to zupełnie co innego.

Dużo trzeba było czasu, żeby starzy ludzie, którzy przywykli do kapitalistycznego ustroju, przyzwyczaili się patrzeć na własność społeczną, jak na swoją osobistą.

Fabryki należały do kapitalistów, którzy sądzili w ten sposób: „Fabryka jest moja. Zechcę — wprowadzę w niej najnowsze maszyny, zechcę — zostawię stare. Zechcę — mogę w każdej chwili zamknąć fabrykę, wyrzucić robotników na ulicę. Robotnicy należą do mnie. Jak zechcę zbuduję dla nich areszt, jak zechcę — szkołę. Moi są, wszystko jest moje“.

Teraz fabryki stały się majątkiem społecznym. Robotnicy mówią o fabryce, jako o NASZEJ fabryce, dbają o nią, strzegą jej. Tylko nie zawsze i jeszcze nie wszyscy.

W życiu codziennym jest jeszcze dużo pozostałości dawnego ustroju. Wszyscy u siebie w domu gaszą światła na noc, a w fabryce bardzo często o tym zapominają. Nie zwracają książek do biblioteki. W bursach brudno, Często zdarza się, że meble są połamane.

Po co ja o tym wszystkim piszę?

Młodzi pionierzy, którzy chcą być leninowcami, muszą nauczyć się dbać o własność społeczną...

## Ośrodek w „Ognisku“

Większość z Was na pewno powie, że tytuł artykułu jest bardzo niezrozumiały. Tylko harcerki i harcerze z hufca Łódź-Fabryczna z przekonaniem i dumą potrafią odpowiedzieć, że nie tylko mają Ośrodek w „Ognisku“, ale mogą o nim sporo powiedzieć. Przy ulicy Traugutta, w dużym, pięknym budynku „Ogniska“ w kilku salach, w piwnicach i na parterze mieści się harcerski ośrodek metodyczny.

Zadaniem tego Ośrodka jest zbliżyć dzieci do zagadnień technicznych, umożliwić pracę poznawczą i praktyczną w tych kierunkach, szkolić i wychowywać.

W tym celu Ośrodek wyposażony jest w szereg warsztatów: ślusarski, stolarski, elektryczny, modelarski, introligatorski, gdzie w sposób praktyczny, pod fachowym kierunkiem instruktora można spędzić kilka bardzo zajmujących godzin, uczyć się i zapoznać z zawodami, które czekają w przyszłości małych majstrów z harcerskiego Ośrodka. Można przy tym bardzo pożytecznie majsterkować, robiąc od małych modeli i części z drzewa rozmaitych pomocy szkolnych, aż do pięknych modeli latających, imponujących instalacji świetlnych, a także niezmiernie ważnych dla walki z brudem w klasie szkolnej koszy do śmieci.

Praca w Ośrodku jest zajmująca. Na chłopców i dziewczęta czekają różne narzędzia, warsztaty, książki Ośrodek w Ognisku przez znaczony jest przede wszystkim dla harcerzy oraz koleżanek i kolegów ze szkół podstawowych z terenu hufca harcerskiego Łódź-Fabryczna. Zajęcia odbywają się codziennie w dwóch grupach po dwie godziny od 15.30. Przechodzą do warsztatów, czytelnicy, biblioteki, do sali na ciekawy wykład harcerki i harcerze całymi zastępami.

Zajęcia w Ośrodku, to w pracy zastępu harcerskiego ciekawa i urozmaicona zbiórka. Przeciwnie do Ośrodka ci sami chłopcy i dziewczęta przechodzą dwa razy w tygodniu. Częściej nie można, bo na to czas i miejsce nie pozwalają. A przecież jest wielu, którzy chcą korzystać z Ośrodka i przychodzą do niego. W Ośrodku są różne działy i zależnie od zainteresowań można w jednym z nich pracować.

W dziale tzw. politechnicznym istnieją grupy: stolarska, ślusarska, elektryczna, introligatorska.

W dziale kulturalno-oświatowym odbywają się różne kursy śpiewu, recytatorskie, urządzane są konkursy tańca, śpiewu, prowadzona jest biblioteka i poradnia kulturalno-oświatowa dla drużyn przy urzędowaniu różnych imprez.

Istnieje również dział zdrowia.

Praca w Ośrodku odkrywa przed jego bywałcami świat dziwny i niespodzianek, uczy ich ceń pracę człowieka, który ujarzmił przyrodę i oddał na swe usługi, zapoznaje z ciekawymi, prostymi zagadnieniami z różnych dziedzin. I dlatego w domu, gdzie mieszka chłopiec, czy dziewczyna przebywający w Ośrodku, nie ma popsutych maszynek elektrycz-

nych do gotowania, grzejników, sprawnie funkcjonują dzwonki elektryczne, a na kapryśną lampę elektryczną, która nie świeci, zawsze znajdzie się rada. Również sztuczne kołano, czy skałeczony palec wnet zostanie opatrzone i owinięty zgrabnie białym bandażem.

Ośrodek harcerski uczy praktycznie wielu codziennych, prostych, a bardzo potrzebnych rzeczy.

## DEPESZA

(ciąg dalszy)

Hek wkrótce zaczął sapać, uśmiechnął się, oznaczyło to, że zły i wyrzucić go nie można. Ale można go odpedzić. Matka przewróciła leżące na plecach Heka na bok i kolyszając go, leciutko dmuchnęła na jego ciepłe czoło.

Wówczas matka wstała i w pończochach, bez walonek, podeszła do okienka.

Jeszcze się nie rozwidniło i na niebie lśniły gwiazdy. Niektóre gwiazdy płonęły bardzo wysoko, inne znowu opuściły się zupełnie nisko nad tajgą.

I dziwna rzecz! W tej samej chwili, tak samo jak Hek, matka pomyślała, że chyba niewiele jest na świecie miejsc, znajdujących się dalej niż to, w którym się znalazł jej niespokojny maż.

Przez cały następny dzień droga prowadziła przez lasy i góry.

Gdy jechali pod górę woźnica zeskakiwał z sań i szedł obok śniegu. Ale za to ze stromych pochyłości sanie mknęły z taką szybkością, że Czulkowi i Hekowi zdało się, że wraz z koniami i saniami leca na ziemię wprost z nieba.

Wreszcie pod wieczór, kiedy już dzie i konie byli porządnie zmęczeni, woźnica powiedział:

— Ot, i przyjechaliśmy. Za tym przykładem jest zakręt. Tu tutaj na polanie znajduje się ich baza. — Hej, no! Ruszaj!

Czuk i Hek wskoczyli z wesołym piskiem, lecz sanie szarpnęły, chłopcy zgodnie runęli w siano.

Matka uśmiechając się zrzuciła welnianą chustkę i pozostała tylko w puszystym berecie.

Oto i zakręt. Sanie gwałtownie rozpedziły się i podjechały do trzech domków, które sterczały na niewielkim ostionym przed wiatrem skraju lasu.

Dziwne. Psy nie szczekały, nie widać było ludzi. Z kominów nie buchał dym. Wszystkie dróżki były zasypane głębokim śniegiem, a dokoła panowała cisza, jak zimną na cementarzu. I tylko biało-bokie sroki bezmyślnie skakały z drzewa na drzewo.

— Dokądżeś nas przywiózł — zapytała woźnicę przestraszona matka. Czyśmy przyjechali dokąd trzeba?

— Przywiózłem tam, dokąd kazaliście. — odpowiedział woźnica. Te domki nazywają się obserwacyjno-geologiczną stacją Nr 3. Oto nawet sztyl jest na słupie... czytajcie. Może Wam potrzebna jest stacja Nr 4. Znajduje się ona jakieś dwieście wiorst stąd, w zupełnie innym kierunku.

— Nie, nie, — odpowiedziała matka, spojrzawszy na sztyl. — Nam jest ta właśnie potrzebna. Ale spojrz, na drzwiach wiszą klódki, ganek jest zaniesiony śniegiem, i gdzie się zaniósł ludźmi?

— Nie wiemy, gdzie by się mogli podziać. — zdziwił się również sam woźnica. — W zeszłym tygodniu przywoziliśmy tutaj produkty: makę, cebule, kartofle. Wszyscy ludzie tu byli. Osiem osób, kie rownik dziewiąty, razem ze stróżem dziesięciu. Znowu zmartwie nie! Przecież nie wszystkich ich wilki pożarły. Pocekalicie chwilę, pójdę i zajrzę do budki stróża.

I woźnica zrzuciwszy kożuch poszedł poprzez zasypany ku chatce stojącej na skraju.

Wkrótce powrócił.

— Chata jest pusta, a piec ciepły. To znaczy, że stróż jest tutaj, ale widocznie poszedł na polowanie. Przed nocą przyjdzie i wszystko wam powie.

— Ale co on mi powie? — westchnęła matka. — Sama widzę, że ludzi tutaj dawno nie ma.

— Tego już nie wiem, co on wam opowie, odpowiedział woźnica. — Ale coś musi wam odpowiedzieć, na to jest stróżem.

Z trudnością podjechali do ganek, od którego prowadziła do lasu wąska dróżka.

Przez sień, w której stały topaty, miotły, kije i wisiała na żelaznym haku zamarzła skóra niedźwiedzia, weszli do izby.

W ślad za nimi woźnica niósł rzeczy. W izbie było ciepło.

Woźnica odszedł nakarmić konia, a matka w milczeniu rozbiła rażoną przestraszona dzieci.

— Jechaliśmy do oca, jechaliśmy.

my. Masz, ładniejszy przyjechali.

Matka usiadła na ławce i zamysliła się. Co się stało? Dlaczego? Dlaczego na stacji jest pusto? I cóż teraz robić. Jechać z powrotem? Ale pieniądze pozostało jej tylko tyle, żeby ledwie zapłacić woźnicy za drogę. A więc trzeba czekać póki wróci stróż. Woźnica za trzy godziny pojedzie z powrotem, a co będzie, jeżeli stróż nie przedko wróci? Co wtedy będzie? A przecież stąd do najbliższej stacji telegrafu jest prawie sto kilometrów.

Wszedł woźnica: obejrzał chatę, pociągnął nosem, podszedł do pieca i otworzył drzwi.

— Stróż wrócił przed nocą, rzekł uspakajająco. Oto w piecyku ganek z kapuśniakiem. Gdyby poszedł na długo, wyniósłby kapuśniak w zimne miejsce. A zresztą jak chcecie — zaproponował woźnica. — jeżeli już sprawa jest tak ma. to nie jestem z kamienia.

d. c. n.

## O Harcerskim Festiwalu Artystycznym

W kwietniu, w ramach wielkiej akcji przygotowań pierwszomajowych, zorganizowany został przez Harcerstwo Łódzi i województwa Festiwal Artystyczny, w którym biera udział wszystkie drużyny i szkolne zespoły. Festiwal zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż uczestniczą w nim zespoły, składające się z dzieci niezorganizowanych.

Drużyny i zespoły, występujące najlepiej na eliminacjach, które najpierw odbędą się na terenie szkół, a potem hufców i powiatów, będą mogły wziąć udział w eliminacjach centralnych Łodzi i województwa.

Na terenie Łodzi i województwa, drużyny od dawna przygotowały się do Festiwalu. Każdy zespół artystyczny ma ambicję, aby odnieść zwycięstwo w eliminacjach międzyszkolnych i drużynowych, by zakwalifikować się do występów centralnych.

Program Festiwalu, będzie się składał z pieśni rewolucyjnych.

W kwietniu, w ramach wielkiej akcji przygotowań pierwszomajowych, zorganizowany został przez Harcerstwo Łódzi i województwa Festiwal Artystyczny, w którym biera udział wszystkie drużyny i szkolne zespoły.

Festiwal ma na celu zbliżenie dzieci do pracy i walki klasy robotniczej oraz umożliwienie im rozwinięcia ukrytych zdolności artystycznych.

W pracach przygotowawczych do Festiwalu pomagają wydatnie drużynom opiekunowie drużyn, którzy dostarczają potrzebnych materiałów artystycznych, uczą zbiorowych recytacji i tańców.

Eliminacje szkolne i powiatowe rozpoczynają się w tych dniach i trwać będą przez cały kwiecień. A w końcu miesiąca spotkają się na eliminacjach centralnych najlepsze zespoły.

Dziecięcy Festiwal Artystyczny jest pierwszym ogólnolódzkim i ogólnowojeńskim Festiwalem, urządzanym przez Harcerstwo łódzkie.



## Kronika m. Radomska

## WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezp. Publiczn.
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 13 — Powiat. Komenda M.O.
- 27 — Szpital Powiatowy
- 35 — Komitet Powiat. PZPR
- 51 — Miejski Komisariat M.O.
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“  
Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12,  
czynna codziennie w godz. 9—16.

## Polikarp

z Kowalowca  
ma głos...



## Kredą na parkanie

Jak wiecie, szanowni obywatele radomszczańscy, ja również byłem kiedyś młody i mnie przed laty trzymały się różne zarty. Jednak w młodości swej nie popełniałem nigdy żartu, który mógłby szkodzić komuś. Moja nieboszczka matka dos. energicznie i że tak powiem, namacalnie tłumaczyła mi nie stosowność takich porywów.

Należało by również, aby matka i ojciec radomszczańscy baczniej uważali zwracali na swe pociechy i postarali się wytłumaczyć im, że pisanie kredą na płotach, ścianach domów, bramach itp., jest niewłaściwe i że tak powiem, psuje estetyczny wygląd naszego miasta.

Nie wiem dlaczego już od kilku tygodni młodzież naszą ogarnęła mania pisania kredą, gdzie się da. W wyniku tego, miasto nasze zaczyna przybierać osobliwy wygląd. Rozmawiałem na ten temat z moim kumem Antonim, który jest dzielnicowym M. O. i stara się, jak może zapobiec manii kredopisania. Niestety jednak, ani on, ani jego koledzy, nie mogą sobie z małymi brzdącami dać rady. Bo taki smyk zwinny czyni nim się obejrzyśz. Sprawa zdawała by się błaha, a jednak w skutkach fatalna.

Ostatnio Zarząd Miejski, w ramach robót interwencyjnych zrobił wiele, aby podnieść estetyczny wygląd naszego miasta. Cóż to jednak pomoże, gdy wszystkie płoty, ściany domów i bramy pokryte będą rysunkami i napisami? Może się nawet zdarzyć, że przyjeźdźni mogą to poczytywać za bżka radomszczańskie. Bo przecież gdzie rzucić okiem, zaraz czytają... Józio, Kazio... Jadzia.

W walce z plagą kredopisania winni wziąć udział wszyscy. Zarówno rodzice, jak i nauczycielstwo szkół podstawowych. Należy łagodnie, ale i stanowczo wytłumaczyć kochanej młodzieży, że kredą pisze się na tablicy szkolnej, żadną zaś miarą na płotach czy bramach.

Na pewno zrozumie, gdy się to jej jasno wytłumaczy. Za dobre mam zdanie o naszej młodzieży, aby w to przez chwilę wątpić.

Wasz Polikarp

## Odmówił niewidomej pomocy sąsiedzkiej

Członkowie Komisji Rolnej przy Miejskiej Radzie Narodowej, badając ostatnio przebieg pomocy sąsiedzkiej i chłopów zamieszkałych w obrębie miasta Radomska spojli się z rążącym objawem lekceważenia przepisów tej ustawy.

Otóż niejaki ob. Łęcki zobowiązały był do udzielenia pomocy sąsiedzkiej niewidomej ob. Dawid. Łęcki umyślnie zwlekał z wykonaniem pracy. W sprawie tej interweniowali u niego członkowie Komisji Rolnej ob. Ludwik Napora i Władysław Staszczak. Gdy wyżej wymienieni zwrócili się do ob. Łęckiego ten w obelżywy sposób narażał im, a następnie kazał opuścić za grode.

Sprawa powyższa skierowana została do Miejskiej Rady Narodowej.

## Zobowiązania 1-Majowe

## robotników radomszczańskich zakładów pracy

Robotnicy radomszczańskich zakładów pracy godnie odpowiadali na apel załogi Cementowni „Grodziec“, wzywający do uczczenia tegorocznego Święta 1 Maja wzmocnionym wysiłkiem, do zadokumentowania pracą swojej walki o trwałą pokój. Zobowiązania takie podejmują załogi wszystkich radomszczańskich fabryk. Ostatnio do redakcji naszej wpłynęły zobowiązania 1-Majowe robotników następujących zakładów pracy:

## ZAŁOGA „JEDYNKI“

Na odbytym ostatnio zebraniu robotnicy Fabryki Mebli Głętych Nr 1 w Radomsku, dla uczczenia Święta 1 Maja, zobowiązali się pierwszy etap Planu 6-letniego, a więc plan na rok 1950 wykonać do dnia 15 grudnia, tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym. To zobowiązanie opiera się na zobowiązaniach powziętych przez pracowników poszczególnych działów produkcyjnych.

Robotnicy zatrudnieni na oddziale manipulacji łań zobowiązali się zwiększyć wydajność przecieranego surowca o 1 proc. w stosunku dziennym.

Pracownicy działu giętarni postanowili dotychczas osiąganą dzienną normę produkcyjną zwiększyć o 5 proc. oraz zmniejszyć ilość złomu i odpadków na 8 proc.

Dział szlifierni zobowiązał się również do zwiększenia normy dziennej w produkcji o 5 proc. oddział politurki zobowiązał się do podwyższenia dziennej normy produkcyjnej o 5 proc. oraz do podniesienia jakości politurowanych elementów.

Robotnicy zatrudnieni na dzia-

le montowni oparę postanowili zwiększyć normę dzienną o 6 procent, a pracownicy działu montowni krzesel — o 5 proc.

Na oddziale matowni i wykończeni polysków robotnicy postanowili zwiększyć normę dzienną o 5 proc. oraz uzupełnić wszystkie zaległości przy wykańczeniu mebli.

Do zobowiązań produkcyjnych dołączyli się również pracownicy zatrudnieni przy montowaniu foteli teatralnych, którzy postanowili wykonać przypadającą im część rocznego planu produkcyjnego już na dzień 1 grudnia br.

Niezależnie od zobowiązań robotników zatrudnionych przy produkcji, 1-Majowe zobowiązania podjęli również członkowie straży przemysłowej i pożarnej oraz pracownicy biurowi. Członkowie straży przemysłowej i pożarnej do dnia 30 kwietnia doprowadzą do należytego stanu sanitarnego teren fabryki, a pracownicy biurowi zobowiązali się przyspieszyć obliczanie wyników współzawodnictwa długofalowego oraz prowadzić wykonywanie zobowiązań długofalowych. Pracownicy administracyjni zobowiązali się do dnia 31 maja br. rozładować magazyny wyrobów gotowych. Oddzielne zobowiązania 1-Majowe podjęli członkowie podstawowej organizacji partyjnej PZPR.

## RACJONALIZATORZY „METALURGI“

Członkowie klubu techniki i racjonalizacji przy „Metalurgii“ na odbytym ostatnio nad-

zwyczajnym zebraniu podjęli dla uczczenia 1-Maja następujące zobowiązania indywidualne:

Zatrudniony na oddziale mechanicznym ob. L. Brzozowski zobowiązał się do uruchomienia tokarki na pasy klinowe.

Ob. ob. A. Jachowicz i A. Rak zobowiązali się zmienić cykl produkcji widel amerykańskich z ręcznego na mechaniczny. Obaj racjonalizatorzy pracują nad powyższym projektem.

Brygadzysta oddziału konstrukcyjnego zobowiązał się opracować projekt i wykonać noże do cięcia kształtowników.

Pracownik działu wkrętkarni Z. Półrola — znany racjonalizator zobowiązał się opracować nowy projekt maszyny do gwintowania wkrętek.

Racjonalizator W. Chabrzyk postanowił przerobić według własnego pomysłu pedał do włączania trzech maszyn siatkarskich.

Pracownik działu gwoździarni Z. Półrola (II) zobowiązał się do skonstruowania trzech osłon do maszyn gwoździarskich.

Inż. Pieczyński zobowiązał się do zainstalowania słupek i podnośnika przy nowomieszczonych wannach obok nowej cynkowni oraz wspólnie z ob. Ślabikowskim — do zainstalowania i uruchomienia zbiornika na zużyte trociny.

Laborantka Maria Borkowska oraz referent działu oleju i smaru Posyłek zobowiązali się do opracowania pomysłu aparatu do pochłaniania oparów oliwii.

## Nowe koło TPPR

Przed kilku dniami na terenie naszego miasta powstało nowe koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Jest to koło przy Spółdzielczym Przedsiębiorstwie Budowlanym. Koło to liczy w obecnej chwili 11 członków.

## Komunikat PPK »Ruch«

Rozdzielnia Państwowego Przedsiębiorstwa „Ruch“ w Radomsku zawiadamia, że z dniem 1 maja wydawany będzie „Dziennik Młodzieżowy“. Opłaty za prenumeratę zbiorową są już przyjmowane. Cena „Dziennika Młodzieżowego“ w prenumeracie zbiorowej wynosi 60 zł. miesięcznie.



## Co na to rozlewnia PSS?

Ostatnio do redakcji naszej wpłynęła interpelacja jednego z obywateli radomszczańskich, który porusza sprawę niedociągnięcia na odcinku zaopatrywania mieszkańców naszego miasta w napoje chłodzące. A oto, co nam nasz czytelnik donosi:

„Gdy żądamy w sklepie butelki lemoniady, lub piwa, zdarza się często, że otwierając butelkę stwierdzamy, że lemoniada jest bez gazu, a piwo wywietrzałe.

Powstaje to, o ile mi wiadomo, na skutek nie należytego uszczelniania butelek. Sam osobiście interweniowałem w tej sprawie w sklepie, gdzie kupowałem napoje chłodzące, jednak bez skutku. Oznajmiono mi, że za taki stan rze-

czy odpowiedzialna jest rozlewnia PSS, która napoje chłodzące rozprowadza. Należałoby, aby w sprawie tej zabrał głos kierownictwo rozlewni, a co najwłaściwsze, lepiej uszczelniało butelki przy napojach chłodzących. Ani ja bo wiem, ani nikt z obywateli radomszczańskich nie chce płacić za napoje chłodzące, które nie są należytej jakości“.

A. S.  
(Adres i nazwisko znane redakcji)

Od redakcji.  
Spodziewamy się, że w sprawie tej zabierze głos kierownictwo rozlewni PSS i że w najbliższym czasie usunie istniejące na tym odcinku niedociągnięcia.

## Oszczędność środków produkcji

tematem narady wytwórczej w hucie szkła „Edwardów“

System „O“ stał się jednym z podstawowych elementów odbudowy naszego kraju — jedną z zasadniczych cech budownictwa socjalistycznego. Na przestrzeni roku ubiegłego oraz w roku bieżącym przyniósł on w skali ogólnokrajowej milardy złotych oszczędności, które przeznaczone zostały na budowę fabryk, szpitali, szkół, mieszkań robotniczych — na poprawę warunków bytowych klasy pracującej.

Robotnicy huty szkła „Edwardów“, podobnie jak i załogi innych radomszczańskich zakładów pracy rozumieją i doceniają znaczenie systemu oszczędnościowego — i na swym terenie czynią starania, mające na celu obniżenie kosztów produkcji. Zagadnienia systemu oszczędnościowego są poruszane w hucie „Edwardów“ na każdym zebraniu

wytwórczym i na każdej naradzie załogi fabrycznej. Pomimo tego jednak do dziś dnia na terenie huty „Edwardów“ istnieją pewne braki i niedociągnięcia, na które zwrócono uwagę na ostatniej naradzie wytwórczej.

Zauważono mianowicie, że majstrów nie dość ostrożnie obchodzą się z formami, a ostatnio zdarzył się wypadek, że niedawno założona forma została uszkodzona. Wyrzucane i niszczone były uszkodzone „bandaży“, które po odpowiedniej przeróbce w kuźni zakładów mogłyby być z powodzeniem zastosowane. Nie zwraca się dostatecznej uwagi również na inne środki produkcyjne. Na skutek nieuwagi palaczy zdarzył się ostatnio wypadek pęknięcia t. zw. „bębna“. Robotnicy zatrudnieni przy odnoszeniu butelek postępują również nie dość ostrożnie i niszczą gotową już produkcję.

Wszystko wskazuje na to, że system oszczędnościowy w hucie „Edwardów“ nie został jak to się mówi zapięty na ostatni guzik. Istnieją jeszcze luki, które powodują poważne szkody. Postawiono stan taki w najbliższych dniach zlikwidować — zwracając większą niż dotąd uwagę na oszczędne obchodzenie się z środkami produkcyjnymi, co jest bardzo poważnym zagadnieniem. W radomszczańskich zakładach pracy zwraca się uwagę na oszczędne zużycie surowca. Pomysł racjonalizatorskie wysuwane przez robotników usprawniają tok produkcji, zmniejszając przy tym koszty produkcji. Nie zwraca się jednak dostatecznej uwagi na oszczędne obchodzenie się z środkami produkcyjnymi. Podobnie jak i w hucie „Edwardów“ na odcinku ten zwrócić winny uwagę również pozostałe radomszczańskie zakłady pracy.

## Wielostronna gospodarka podstawą dobrobytu kolchożników

Wczesnym rankiem przyjechałem do kolchozu im. Kiriowa, w obwodzie Alma-Atyńskim (Republika Kazachska), licząc, iż w ciągu dnia będę mógł poznać całe jego gospodarstwo. Okazało się jednak, że sprawa nie jest tak prosta.

— By obejrzyć nasze pola, sady, ogrody, stada, potrzeba kilku dni — powiedział przewodniczący kolchozu, krępy Kazach, Bajnurat Szambetow.

Przewodniczący kolchozu miał słusność: mimo, że spędziłem w kolchozie pełne trzy dni, nie zdążyłem jednak poznać wszystkich odcinków tego dużego, wielostronnego gospodarstwa.

Kolchoz posiada 1.200 ha ziemi ornej, przy czym na 1.000 ha wysiewa się zboże, na 200 ha zaś sadzi się buraki cukrowe, ziemniaki i warzywa.

Uprawiana obecnie przez kolchoz ziemia, uważana była przed rewolucją za mało wydajną. Nawet w latach najlepszych urodzają jów, chłopci zbierali najwyżej 8—10 cetnarów zboża z ha. Tym czasem, w 1949 roku kolchoz zebrał po 21 cetnarów z ha, z całego obszaru zasiewów zboż. a zbiór buraka cukrowego wyniósł 434 cetnarów z ha.

Traktory i kombajny z państwowego ośrodka maszynowego uprawiają wielkie obszary pól kolchozowych, sięją i zbierają plony. Kolchoz wprowadził plodozmiar-

polowo-łakowy, stosuje nawozy organiczne i mineralne, obsiewa pola ziarnem jarowizowanym. Dla tego też urodzajność pól kolchozowych wzrasta z roku na rok, a uprawa roli stała się dochodową gałęzią gospodarstwa; w roku 1949 przyniosła ona kolchozowi 712 tys. rubli czystego dochodu.

Najlepiej rozwiniętą gałęzią gospodarki kolchozu, jest jednak hodowla bydła. Kolchoz posiada około 30 tys. owiec i kóz, 715 sztuk bydła rogatego, 740 koni, 45 wielbłądów. Istnieje tu również ptaszarnia i farma hodowli nierogacizny.

Hodowcy bydła w kolchozie im. Kiriowa dokonali pracy w dziedzinie krzyżowania bydła rogatego. Dzięki temu wyhodowano lepszą i bardziej wydajną rasę. Farma mleczno-towarowa liczy obecnie 450 krów, z których każda daje około 3.000 kg. mleka rocznie.

Uczeni kazachscy wyhodowali w roku 1948 nową rasę wysoce wydajnych owiec — „kazachską owcę cienkowłosa“. Kolchoz posiada już ponad 9.000 sztuk tej rasy, dzięki czemu otrzymuje prawie dwa razy więcej wełny, aniżeli poprzednio. Za wełnę dostarczoną państwu w 1949 roku, kolchoz uzyskał prawie 800 tysięcy rubli.

Pracę ręczną przy hodowli bydła wypierają coraz bardziej maszyny. Całkowicie zmechanizowa-

no przygotowanie paszy: kolchoz posiada sieczkarnię, maszyny do krapania siana, zaparzania paszy. Poczynając od roku 1949 stosuje się mechaniczne strzyżenie owiec, co znacznie skróciło okres strzyżenia i pozwoliło zmniejszyć 6-krotnie ilość rąk roboczych. Ma to szczególne znaczenie dla kolchozu im. Kiriowa, kolchoz liczy bowiem zaledwie 320 zdolnych do pracy kolchożników. Ale dzięki mechanizacji prac, związanych z hodowlą bydła i uprawą roli, dają oni sobie doskonale radę z prowadzeniem całego gospodarstwa.

Za osiedlem kolchozowym ciągną się 32 ha ogrody warzywne i sady. Część owoców i jagód przerabia się w samym kolchozie. Produkują się słynne na cały Kazachstan konfitury, suszone jabłka, gruszki, śliwki. W piwnicach kolchozowej wytwórni win uložone są całe góry flaszek, na pełnionych bursztynowym winem. Na flaszkach — etykiety: „Wytwórnia win kolchozu im. Kiriowa“.

W odległości 85 km od kolchozu, w górach Zailińskiego Alatau, znajduje się pasieka kolchozowa, dająca w ciągu sezonu około 1.000 cetn. świętego miodu.

W ciągu ostatnich trzech lat przeciętny roczny dochód kolchozu przekroczył 2 miliony rubli. Pozwala to na dalsze rozszerzanie gospodarstwa. W roku ubieg-

## Rośnie ilość grup plantatorów i hodowców

Przed kilkunastoma dniami pisałem na łamach „Głosu“, że w powiecie naszym ożywiła się praca grup plantatorów i hodowców. Akcja ta przybiera obecnie na sile z dnia na dzień. We wszystkich gminach zaobserwować można wzrost grup plantatorów i hodowców.

Już obecnie istnieje 400 grup plantatorów i hodowców. Z liczb tej 148 przypada na grupy hodowców trzody chlewnej, bydła i drobitu, pozostała liczba na grupy plantatorów roślin przemysłowych.

Największe dotychczas osiągnięcia na tym odcinku uzyskała gmina Brudziice, gdzie istnieje już ponad 50 grup oraz Radziechowice, gdzie liczba grup sięga już przeszło 30. W innych gminach

akcja rozwija się również pomyślnie. W Kobieliach Wielkich powstało już 9 grup, w Brzeźnicy 13. Dodatkim objawem jest fakt, że dla akcji tej wykazują żywe zainteresowanie gospodynie wiejskie. Dotychczas do grup plantatorów i hodowców wstąpiło 180 kobiet. Jest to liczba w porównaniu z rokiem ubiegłym dość znaczna, chociaż jeszcze niezadawalająca.

Wśród grup plantatorów największe zainteresowanie istnieje dla plantacji nasion strączkowych. Zbyt mała na terenie naszego powiatu jest ilość grup plantatorów nasion oleistych.

Chociaż ilość grup, zarówno plantatorów, jak i hodowców wzrasta z każdym dniem, rozwój jednak nie jest równomierny na terenie wszystkich gmin. Na przykład gmina Brudziice posiada już blisko 60 grup, nieźle rozwija się akcja ta również na terenie gminy Brzeźnica oraz Dąbrowa Zielona. W niektórych gminach jednak, jak np. w Koniecpolu, czy w Kruszynie niewielka istnieje ilość grup plantatorów i hodowców.

Dla należytego rozwoju akcji powołana została Powiatowa Komisja Współzawodnictwa, która tworzy podobne komisje na szczeblu gminnym i gromadzkim. Za daniem ich będzie organizowanie współzawodnictwa na odcinku akcji hodowlanej i plantacyjnej.

## Uzdolnionym robotnikiem należy się zainteresować

W zakładach „Metalurgii“ w Radomsku pracuje zatrudniony, jako robotnik administracyjny 25-letni Stanisław Leśniewski, który wykazuje nieprzeciętne uzdolnienia w zakresie plastyki. Pomimo, że nigdy nie uczył się, ani nie miał nic wspólnego z malarstwem, młody robotnik niezwykle interesująco maluje portrety. Ostatnio ob. Leśniewski namalował portret tow. Stalina, przegladającego mapę strategiczną.

Należałoby, aby rada zakładowa, czy Powiatowa Rada Związków Zawodowych zainteresowały się uzdolnionym robotnikiem i skierowały go na właściwe studia, gdyż prace jego obliczają wielkość na przyszłość.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE	
Telefony:	
Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-18
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ścianowych	
Dział muzealny	219-42
Dział miejski i sportowy	222-29
Dział ekonomiczny	254-21
Dział rolny	wewn. 8
Redakcja nocna	218-11
Księgarnia	wewn. 9
Ełdzki, Piotrkowska 70, tel. 222-22	
Administracja 225-43	
Dział ogłoszeń: Ełdzki, Piotrkowska 103a, tel. 111-50 i 114-75	
Wydawca RSW „Prasa“	
Adres Red.: Ełdzki, Piotrkowska 85, III-cie piętro.	
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa“ Ełdzki, ul. Zwirki 17, tel. 205-42.	
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch“ na konto P.K.O. Nr. VII-5032.	



# 20 LAT temu

### Co pisała prasa łódzka 12 kwietnia 1930 r.

#### „SPRAWIEDLIWE“ WYROKI

Ziść fabrykanta łódzkiego — Emilia Elserta — niejaki Grudzielski, został skazany na trzy lata więzienia za fałszowanie weksli i za zabicstwo człowieka.

Te same gazety donoszą o wyroku na czterech młodocianych komunistów, którzy za „posiadanie” w mieszkaniu kilku odezw w sprawie walki z bezrobociem — otrzymali również po trzy lata więzienia.

Grudzielskiemu zaliczono areszt 19 miesięcy; komunistom — nie.

#### GROZNE WRZENIE W INDIACH

Na terenie Indii doszło do krwawych starć między Hindusami a policją angielską. W Kalkucie rzucono dwie bomby. Strajk kolejarzy rozszerza się w gwałtownym tempie.

#### WYPADEK W KINIE „SPLENDID“

Podczas występu 40-osobowego chóru w łódzkim kinie „Spendid“ — zerwała się estrada. Wszyscy członkowie chóru nagle zniknęli przed oczami widzów. Dopiero jęki i krzyki dały znać widzowi co się stało.

Wszyscy członkowie chóru, w ilości 40 osób, odnieśli poważne obrażenia i rany.

#### DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W SOSNOWCU

W Sosnowcu doszło do wielkich manifestacji bezrobotnych, którzy w liczbie wielu tysięcy osób przybyli pod magistrat, domagając się wypłażenia zasiłków.

Policja, która przystąpiła do rozpraszania tłumu — została zaatakowana kamieniami i cegłami. Dopiero po kilkogodzinnej walce udało się bezrobotnych „uspokoić”. („Głos Poranny”).

#### Z DZIEŁÓW „KULTURY ATLANTYCKIEJ“

W dniu wczorajszym w stanie Ohio w USA spłonęło więzienie Columbus, w którym znajdowało się około 5000 więźniów. Mimo szalejącego ognia dozocy nie pozwolili otworzyć krat więziennych. Ilość spalonych więźniów jest olbrzymia.

#### KOLEJ TURKIESTAŃSKO-SYBERYJSKA GOTOWA

Budowa torów na kolej turkiestańsko-syberyjskiej, na przestrzeni ostatek 1.455 kilometrów, została już ukończona tak, że kolej w tych dniach zostaje oddana do użytku. („Głos Poranny”).

## Drugi list z Moskwy

# Tenisiści radzieccy

### zajmują czołową pozycję w tenisie światowym

(Korespondencja własna „Głosu Robotniczego”)

Wzorem otrzyaliśmy drugi list (jeszcze z Moskwy przyp. red.) od trenera naszych czołowych tenisistów przebywających obecnie na treningu w ZSRR, gdzie dzięki uprzejmości i nadzwyczajnej opiece oraz troskliwości ze strony gospodarzy, tenisiści nasi przygołowują się do nadchodzącego sezonu, rozgrywając spotkania towarzyskie z czołowymi raketami Moskwy i Leningradu.

Oto co pisze nam w drugim swym liście Józef Hebda.

\*\*\*

Moskwa 30. III. 1950 r.

Treningi nasze są coraz intensywniejsze. Początkowo gracze nasi nie mogli się przyzwyczaić do ostrych i mocnych uderzeń tenisistów radzieckich, którzy holdują grze nawskroś nowoczesnej, polegającej na ostrym, szybkim i piasowanym uderzeniu piłki i ciągłych atakach przy siatce. W chwili obecnej, nasi już się przyzwyczaili do tej gry graczy radzieckich i treninigi z każdym dniem stają się korzystniejsze dla obydwu stron.

#### TENISIŚCI RADZIECCY HOLDUJĄ NOWOCZESNEJ GRZE

Trzeba przyznać, że tenisiści radzieccy bardzo szybko przestawili się na nowoczesny tenis i że w tym kierunku poczynili olbrzymie postępy. Dzisiaj tenis radziecki posiada bardzo mocną ekipę tenisistek i tenisistów, którzy w konkurencji męskiej czy żeńskiej mogą zająć czołowe pozycje w tenisie światowym.

#### KONDYCJA FIZYCZNA NAJWIĘKSZA TROSKA TENISISTÓW RADZIECKICH

Nie ulega wątpliwości, że postę-



W hali „Dynamo”. Siedzą od lewej: — Wł. Skonecki, J. Jędrzejowski, J. Hebda, J. Chytrowski, J. Piątek. Stoją od lewej: H. Skonecki, szef ekspedycji inż. Olszowski, K. Kubalanka, Radzio i Kudliński.

anie krytej hali jest ważnym czynnikiem w podniesieniu poziomu tenisa, jednak bodajże najważniejszym czynnikiem i podstawą do podniesienia poziomu wszystkich gałęzi sportu — jest kondycja fizyczna. Każdy sportowiec radziecki przyzwyczajony jest do pielęgnacji swej kondycji fizycznej, gdyż zdaje sobie doskonale sprawę, że w końcowej fazie każdej walki decyduje o zwycięstwie tylko sprawność fizyczna.

#### CO WIDZIELISMY W SALACH GIMNASTYCZNYCH MOSKWI?

Podczas swego pobytu w Moskwie widzieliśmy wiele sal gimnastycznych zapętlonych samymi dziećmi od 8 do 14 lat. Dzieci podzielone są na grupy odpowiednie sobie wiekiem i uprawiają gimna-

stykę pod okiem trenerów i instruktorów.

#### PRZYSZŁE MISTRZYNE SPORTU

Jedną z 8-letnich dziewczynkach zachwyliła nas wszystkich swoimi ćwiczeniami. Pełny szpagat nie przedstawiał dla niej najmniejszej trudności, ćwiczenia na przysiadkach, czy ewolucje powietrzne każda przypuszczając, że w niedalekiej przyszłości z tej małej dziewczynki wy-

#### DO LENINGRADU!

Na tym kończę. Następnym listem przyśle już z Leningradu, dokąd wyjeżdżamy z Ozierowem, Korbutem, Niegrebecim, Andrejewem i Korczaginem. Do Moskwy powrócimy za tydzień.

Józef Hebda.

#### Liczne imprezy w ZSRR

w kwietniu

Na południu ZSRR w dniu 15 bm. rozpoczyna się pierwsze spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Związku Radzieckiego. Jednocześnie rozpoczyna się mecz poszczególnych republik, miast i okręgów, w których to zawodach spodziewany jest udział około 1 mil. piłkarzy. Jedną z ciekawszych imprez w kwietniu będą ogólnoradzieckie zawody pływackie w Moskwie o mistrzostwo ZSRR. W końcu miesiąca odbędzie się również zakończenie pierwszej rundy drużynowych rozgrywek bokserskich o puchar ZSRR, w których biorą udział tysiące zespołów.

## TEATR i RADIO

#### PANSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA

Dzisiaj o godz. 19.15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty”.

#### PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY

(ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36) Codziennie o godz. 19.15 „Niemy” Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karłowiczem w roli profesora Sonnenbrucha.

#### PANSTWOWY TEATR NOWY

(Daszyńskiego 34, tel. 181-34) Dzisiaj o godz. 19.15 „Makar Dubrawa”.

#### TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

(ul. Piotrkowska 243) Dzisiaj o godz. 19.15 „Królowa przedmiescia”.

#### TEATR „OSA”

Dzisiaj o godz. 19.30 „Oberżystka” C. Goldoni.

#### PANSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN”

Dzisiaj o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka”.

#### PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI

(Jaracza 2) Środa — 12 kwietnia — „Sen o Goldfadenie” godz. 19.30.

#### ŚRODA 12 KWIEŚNIA 1950 R.

12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 (L) Chwila muzyki. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna dla klas X—XI. 14.00 „Prawo i życie”. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) Muzyka z płyt. 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Polowanie na namuta”. 15.50 Muzyka z płyt. 15.55 (L) Chwila muzyki. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (L) Aktualności. 16.30 (L) „Od naszych korespondentów”. 16.40 (L) Chwila muzyki. 16.50 (L) „Co warto przeczytać”. 17.00 Koncert z Poznania. 17.45 „Bracia bohaterowie”. 18.05 Pogadanka sportowa. 18.15 (L) Zagadki muzyczne. 18.40 Wzecznięca Radiowa. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert z Krakowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Skrzynka muzyczna. 21.00 Koncert Chopinowski. 22.00 Opowiadanie o Adamie Mickiewiczu. 22.20 (L) Pogadanka sportowa. 22.30 (L) Muzyka taneczna z płyt. 22.50 (L) „Ofiara ustroju”. 22.58 (L) Program lokalny na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 IV audycja z cyklu: „Symfonie Brahmsa”. 24.07 Zakończenie audycji i Hymn.

## Kto będzie mistrzem?

### Sytuacja w lidze koszykowej nadal nie wyjaśniona

Ostatnie spotkania o mistrzostwo ligi koszykowej przyniosły następujące wyniki: Spójnia Gdańsk — Stal 69:47, Gwardia AZS Kraków 74:36, Cracovia — Spójnia Gdańsk 36:38, AZS Warszawa — Spójnia Łódź 55:44. A więc jeszcze sytuacja nie jest wyjaśniona i może trzeba będzie czekać aż do końca kwietnia br., aby się dowiedzieć ko-

Kolejarz Poznań	21	16:5	1007:801
Spójnia Gdańsk	19	15:4	815:847
Spójnia Łódź	20	15:5	1001:903
AZS Warszawa	20	14:6	969:736
Gwardia Kraków	20	12:8	824:721
Ogniw Cracovia	20	11:9	812:788
LKS Włocławek	21	9:12	960:941
Kolejarz Toruń	20	8:12	904:931
Związkowiec Warta	21	8:13	828:925
Kolejarz Ostrów	19	7:12	591:740
AZS Kraków	20	4:16	630:1016
Stal Świętochłowice	17	2:15	641:928

18 bm. Ogniw Cracovia zmierzy się ze Stalą.  
16 bm. Kolejarz Ostrów gra ze Stalą.

## Rekordami rozpoczęli sezon lekkoatleci radzieccy

MOSKWA. — Na Ukrainie i w Republice Rosyjskiej lekkoatleci radzieccy przynieśli się już z hal na stadiony. Pierwsze starty przyniosły, mimo początku sezonu, doskonałe wyniki, a nawet kilka rekordów krajowych, co świadczy o starannym przygotowaniu lekkoatletów w okresie zimowym.

W Tbilisi młoda zawodniczka Hnwkina ustaliła rekord ZSRR w trójboju dla junierek, uzyskując 2.007 pkt. oraz poprawiła rekord krajowy junierek w skoku wzwyż. Na tych samych zawodach Sanadze przebiegł 100 m. w 10,9 sek., co jest wynikiem bardzo dobrym, jak na początek sezonu. W Kijowie 17-letni zawodnik Jardoczka uzyskał w skoku wzwyż 1,80 m. Warto podkreślić, że wysokość tę Jardoczka osiągnął za pierwszym skokiem.

Dobre wyniki osiągnęli również lekkoatleci w Moskwie. Głazunow przebiegł 600 m. w 1:28,2, a Antonowa uzyskała na 400 m. czas 1:07,8.

maszynista jest Sackkow. Odległość między nimi dwie mile. Powstaje pytanie...  
— Właśnie myślałem o tym samym — odpowiedział szybko Sackkow. — Oto rozwiązanie.  
Pokazał mi schemat rzeki, zatoki i przylądka Burunnego, na którym był zrobiony atramentem gruby trójkąt.

Co to jest?  
— Przeciwprostokątna jest krótsza od dwóch przyprostokątnych. — zagadkowo odpowiedział Sackkow. — Wiesz o tym?  
W owym czasie niewiele rozumiałem z geometrii.  
— Jak ci to objaśnić. — powiedziałem ostrożnie. — bywają różne wypadki...  
— Spojrzył na mnie ze zdziwieniem i ciągnął dalej:  
— Przeciwprostokątna — to rzeka. Cieśnina i wody otaczające ławice — to dwie przyprostokątne. Jeśli wpłyniemy w nocy w ujście rzeki i doczekamy się odpływu... Rozumiesz?  
— Przypuścimy... Z wyjątkiem przeciwprostokątnych.  
— Nie widząc nas na morzu, „Sago-Maru” wejdzie do zatoki i zacznie zrzucać sieć. Wówczas my wypłyniemy z rzeki... Po przeciwprostokątnej... oto tak...  
— Wówczas ona umknie wczorajszą drogą.  
— „Powiedzieliśmy — doczekamy się odpływu. Pozostanie tylko przejście wzdłuż przylądka Burunnego. „Sago-Maru” rzuca się tutaj. Ale przecież przeciwprostokątna jest krótsza od sumy dwóch przyprostokątnych? Zaczekamy na szkune przy wyściu. Jasne?

## KINA

#### ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1)

„O 6-tej wieczorem po wojnie” godz. 16, 18, 20

#### BAŁTYK (Narutowicza 20)

„Hrabia Monte Christo” I seria godzina 17, 19, 21

#### BAJKA (Franciszkańska 31)

„Na morskim szlaku” godz. 18, 20

#### GDYNIA (Daszyńskiego 2)

„Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 15” godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

#### HEL — dla młodzieży (Legionów 2)

„Ostatni mohikanin” godz. 16, 18, 20

#### MUZA (Pabianicka 178)

„Córka marynarza” godz. 18, 20

#### POLONIA (Piotrkowska 67)

„Dom na pustkowiu” godz. 16, 18, 30, 21

#### PRZEDWIOSNIE (Zemskiego 76)

„Miasta westchnień” godz. 18, 20

#### ROBOTNIK (Kilińskiego 187)

„Na tropie zbrodni” godz. 17.30, 20

#### ROMA (Rzgowska 84)

„Pastelnia Parmeńska” II seria godz. 18, 20

#### REKORD (Rzgowska 2)

„Skarb Tarczana” dla młodzieży godzina 16; „Narzeczona z Turkmenii” godzina 18, 20

#### STYLOWY (Kilińskiego 123)

„Dzieci kapitana Granta” godz. 18, 20

#### SWIT (Bałucki Rynek 2)

„Torpedowiec Nieugięty” godz. 18, 20

#### TECZA (Piotrkowska 108)

„Dom na pustkowiu” godz. 15.30, 18, 20.30

#### TATRY (Sienkiewicza 40)

„Maskarada” godz. 16, 18, 20

#### WISŁA (Daszyńskiego 1)

„Słoń i mrowka”, „Mistrz narciarski”, „Noc noworoczna”, „Kim zostanie?” „Dzieje jednej obrączki” (kreskówki kolorowe) godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony od lat 7

#### WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)

„Upiór w operze” godz. 16.30, 18.30, 20.30

#### WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)

„Nowy dom” godz. 16, 18, 20

#### ZACHETA (Zgiewska 26)

„Pięć ziem” godz. 18, 20.30

S. Dikowski

## Koniec „Sago-Maru”

Następnego dnia po tej całej historii zobaczyłem Sackkova nad książką. Był w dobrym humorze, siedział w kajucie, coś tam kreślił w zeszyte, z zadowoleniem nawet mlaśkał wargami. Widocznie rozwiązywał kolejne zadanie z dziesięciu niewiadomych.

Oburzyła mnie beztroška tego człowieka. Wyglądał tak, jakby dopiero co przywlokł na linie holowniczej „Sago-Maru”. A przecież nasze marynarki jeszcze nie wyszły po niefortunnym pościgu.

Usiadłem przy stole, naprzeciwko Sackkova, i spytałem umyślnie głośno:  
— Dlaczegoś nie wyszedł na pokład? Przecież chciałeś zobaczyć japońskiego maszynistę?

— Spochmurniał od razu, lecz nic nie odpowiadał.  
— Dobra. Nie warto o tym mówić... Ja z inną sprawą... Jest jedno bardzo ciekawe zadanie... Co prawda, takie zawiłane, że sam diabeł...  
— Jakże? — zapytał Sackkow z ożywieniem.  
— Pisz... Pewna drapieżna szkuna wyłowila w naszych wodach sto całych, przecinek, pięć setnych cetnarów ryby. Szybkość japończyka iks pomnożona przez bezczelność. Dalej... O godzinie drugiej zero minut szkune ujrzał kuter „Śmiały”, na którym

## Nasz konkurs!

Dzisiaj zamieszczamy ósmy rysunek konkursowy. Należy go wyciąć, wypełnić starannie i zachować. Dwanaście kolejnych rysunków naszego konkursu — wypełnionych czytelnie — należy odesłać do dnia 28 kwietnia b. r. do Redakcji „Głosu Robotniczego”, Łódź, Piotrkowska 36, III piętro.

Każdy z naszych dwunastu rysunków oznacza kraj, w którym rozpiera się i panoszy następca Hitlera — żarliwny Mr. Dollar. A więc uważaj! Powtarzamy! Należy odgadnąć nazwę danego kraju!

Wypisać czytelnie na załączonym kuponie! Dwanaście kuponów należy odesłać w jednej kopercie do Redakcji „Głosu”!

Dla domyślnych Czytelników Redakcja „Głosu” przeznacza:

- aparat radiowy marki „Tesla”
- 3 wieczne pióra
- szereg cennych książek
- oraz moc nagród — niespodzianek

Nagrody zostaną rozlosowane pomiędzy Czytelników, którzy nadesłają trafne rozwiązania. Za oryginalne rozwiązania graficzne i tekstowe — specjalne nagrody.

## W jakim kraju przebywa przedstawiony na poniższym rysunku Mr. Dollar?



**Kupon Nr 8**

Mr. Dollar przebywa w .....

Imię i nazwisko Czytelnika .....

miejsce pracy .....

dokładny adres .....